

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji: ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa: w biurze dzienników St. Sokółowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Telefon Administracji Nr. 637.

## Prenumerata.

| zamiejscowa:          |           | miejscowa:            |      |
|-----------------------|-----------|-----------------------|------|
| rocznie . . . . .     | 32 K      | rocznie . . . . .     | 24 K |
| półrocznie . . . . .  | 16 K      | półrocznie . . . . .  | 12 K |
| kwartalnie . . . . .  | 8 K       | kwartalnie . . . . .  | 6 K  |
| miesięcznie . . . . . | 2 K 70 h. | miesięcznie . . . . . | 2 K  |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Geny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowski* we Lwowie ulica Trzeciego Maja 1. 5. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Kuzkowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

|                                                        |      |
|--------------------------------------------------------|------|
| półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . .        | 12 K |
| kwartalnie (od 1 lipca do 30 września) . . . . .       | 6 K  |
| miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . | 2 K  |

Zamiejscowa:

|                       |          |
|-----------------------|----------|
| półrocznie . . . . .  | 16 K — h |
| kwartalnie . . . . .  | 8 K — h  |
| miesięcznie . . . . . | 2 K 70 h |

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, do kwartalni i miesięczni za dopłatą, a to:

|                                              |          |
|----------------------------------------------|----------|
| kwartalni . . . . .                          | 1 K 50 h |
| miesięczni . . . . .                         | — K 60 h |
| „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje: |          |
| rocznie . . . . .                            | 8 K      |
| półrocznie . . . . .                         | 4 K      |
| kwartalnie . . . . .                         | 2 K      |

W celu ustalenia nakładu prosimy o wezwanie nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 czerwca b. r. nadać najniższemu starszym

radcom skarbowym krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Franciszkowi Pamule i Alfredowi Simonowi, orderzy Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Jana Meleszkiewicza w Złoczowie do Nadwórnej, Emila Müllera w Pruchniku do Tłumacza, Ernesta Ganthera w Mostach Wielkich do Lubaczowa, Stanisława Wesołowskiego w Kulikowie do Złoczowa i Eugeniusza Misky'ego w Baligródzie do Tyśmienicy.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował asystenta Centralnej Komisji opieki nad pomnikami, dr. Włodzimierza Załozieckiego, sekretarzem tej Komisji w IX. klasie rangi urzędników państwowych.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi: podoficera rachunkowego J. kl. 90 p. p. Chuneo Kurzmanna, podoficera rachunkowego I. klasy 12 p. p. Arona Brennera i sierżanta 1 batalionu saperów Stanisława Ruszla; praktykantów pocztowych Józefa Pładra w Krakowie, Stanisława Gerhardtta we Lwowie, Włodzimierza Pruszyńskiego w Nowym Sączu, Stanisława Szelca w Krośnie, Stanisława Makarskiego w Sanoku, Zygmunta Muchę we Lwowie, Romana Korwackiego w Stanisławowie, Eugeniusza Rudnickiego we Lwowie, Konrada Robaczowskiego w Tarnowie, Józefa Kaweckiego, Marcina Szybrowskiego, Jana Kielbasę i Michała Ekerta we Lwowie, Ferdynanda Arkusiewicza w Kołomyi, Stanisława Hyjeka w Tarnobrzegu, Ludwika Wolskiego, Jana Sankowskiego i Władysława Bartosza we Lwowie, Oskara Spielmana w Brodach, Bogdana Hładzowicza we Lwowie, Marcina Pytla w Podwołoczyskach, Jana Hajdycza we Lwowie, Maryana Bogdanowicza w Tarnowie,

Antonię Chandra w Jasle, Józefa Gizę w Nowym Sączu, Józefa Rosnera w Wadowicach, Jana Pitrofa i Władysława Kociubińskiego we Lwowie; oficyantów pocztowych: Zygmunta Tabisza w Przemyślu, Szymona Weissa w Buczaczu, Józefa Urbana w Lisku, Alfreda Sowińskiego w Krakowie, Jakóba Bez'ena w Buczaczu, Wincentego Zarzeckiego we Lwowie i Tytusa Jarzynę w Krakowie.

Prezydent galicyjskiej dyrekcji poczt i telegrafów przeznaczył Chuneo Kurzmanna i Jana Sankowskiego do Złoczowa, Arona Brennera do Szczakowej, Stanisława Ruszla do Chrzanowa, Stanisława Szelca do Drohobycza, Stanisława Makarskiego do Jasła, Konrada Robaczowskiego do Dębicy, Ludwika Wolskiego do Sokala, Józefa Kaweckiego do Brzeżan, Bogdana Hładzowicza do Złoczowa, Maryana Bogdanowicza do Dąbrowej, Józefa Gizę i Józefa Rosnera do Białej, Jana Pitrofa do Rawy ruskiej, Zygmunta Tabisza do Łańcuta, Szymona Weissa do Husiatyna, Józefa Urbana do Gorlic i Jakóba Bez'ena do Kałusza, wszystkich innych zaś pozostawił w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował podoficera rachunkowego I. klasy c. i k. pułku piechoty Arcyksięcia Eugeniusza nr. 41, Leona Nowaka w Czerniowcach, kancelistą w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł asystentów pocztowych: Szymona Zaczka z Chrzanowa i Jana Żeglickiego z Dębicy, oraz oficyanta poczt Stanisława Zaruckiego ze Szczakowej do Krakowa, a asystenta pocztowego Franciszka Rajtara z Dąbrowej do Tarnowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

### Zmiana na posterunku ambasadora Austro-Węgier w Berlinie.

Depesze już doniosły, że dotychczasowy ambasador Austro-Węgier w Berlinie, Władysław hr. Szögyeny-Marich ustępuje wkrótce ze swego stanowiska. Następcą jego będzie ks. Hohenlohe-Schillingsfürst.

Do prośby o zwolnienie go od pełnienia dotychczasowych obowiązków skłonił hr. Schögyenyego wiek podszły, ambasador bowiem liczy 73 lat życia. Hrabia Szögyeny przez lat przeszło 20 zastępował interesy Monarchii w Berlinie, gdzie zdobył sobie ogromne poważanie u osób rozstrzygających, a przede wszystkim u ces. Wilhelma.

Hr. Szögyeny urodził się w r. 1841 — pierwotnie poświęcił się służbie administracyjnej na Węgrzech. W r. 1861 został wice-notaryuszem komitatu weissenburskiego, praktykował następnie przy król. tabuli w Budapeszcie, objął w r. 1865 posadę sędziego, w r. 1867 zaś mianowany został starszym notaryuszem komitatu weissenburskiego. W r. 1869 wybrano go do Sejmu, w którym zasiadał do r. 1882. D. 15 lipca tego roku powołany został do Ministerstwa spraw zagranicznych jako drugi szef sekcyjny, w roku zaś następnym posunął się na stanowisko pierwszego szefa. Na tem stanowisku otrzymał godność tajnego radcy i order Żelaznej Korony I. kl. D. 24 grudnia 1890 został w miejsce Oreyego mianowany Ministrem Najw. Dworu, a w kilka dni później mianowany członkiem Izby magnatów.

D. 24 października 1892 r. mianowany został p. Szögyeny ambasadorem Austro-Węgier w dworze w Berlinie. Najj. Pan odznaczył go w r. 1893 nadaniem wielkiej wstęgi orderu Leopolda. W r. 1900 Szögyeny otrzymał godność rycerza Złotego Runa, a w r. 1910 wyniesiony został do stanu hrabiego, zarazem zaś otrzymał godność dziedzicznego członka Izby magnatów. Hr. Szögyeny posiada też między innymi pruski order Czarnego Orła.

73)

Józef Weyssenhoff.

## PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XXII.

Nazajutrz był dzień w Turowicach pośredni między trwaniem na miejscu, a pędem w dal, jak ten stan samochodu w zupełnem pogotowiu do jazdy — podróżny sadowi się i otula, dymek benzynowy go oczadza, maza szyna szumi i drży, rwąc się do hasła, które jej pozwoli pożerać przestrzeń. Mało tylko powierzchniowych podobieństw było w przygotowaniach poleskiego dworu z nowożytnym „podjazdowną“, wysokie, a tak wąskie, że dwie osoby nieodzwonne przy podjeździe — woźnica i strzelec — mieściły się na siedzeniu tylko połowicznie, każda mając jedną nogę po za pudłem sanek wolną i przeznaczoną do pomocniczego użytku. Półki się jedzie równem polem, zewnętrzne nogi tego myśliwskiego

przyrządu, zrosniętego z konia, pudła i dwóch ludzi, spoczywają na hołobach; na wybojach śnieżnej drogi, gdy wysokie sanki co krok grożą upadkiem, przemyślnie nogi ludzkie służą ciągle za podpory, to na prawo, to na lewo. A dopiero gdy sanki w las zabrzną, gdzie gaszczem i na przełaj, przez doły i zawały, zdradliwymi kregami mają objechać łosia, „obcinać trop“, oddalać się niby od ogłupionego zwierza, a rzeczywistość osaczać go coraz bliżej, wtedy nogi zewnętrzne mają nieustanną robotę podpór, wiosła i skrzydeł, trzymając równowagę, odpychając się od przeszkód bocznych, układając się jak najpotulniej w wąskich przejazdach między dwoma zbliżonymi pniami. Tak jechać przez puszcze nie potrafiłby stangret lub samochodowy mechanik — tu trzeba intuicyjnej, błyskawicznej orientacji w tłumie przeszkód, w możliwości przejazdu, w topografii, znaczonej alfabetem tylko dla twórców leśnych zrozumiałym, w psychologii zwierza — potrzeba Morozowego talentu. Bez talentu nikt nie dojdzie do wyniku, a nawet do smaku wielkich łowów.

Edward miał się stawić jutro, bardzo wcześnie na pogranicznym kureniu, w takich saneczkach i oczywiście z Morozem. Dzisiaj wprawiał się już z nim przez parę godzin, jeżdżąc po lesie, w pobliżu domu. Pelen rzeźwej otuchy, zdrowo przemarznięty na twarzy, ale prawie rozgrzany wewnątrz ciała, powracał do dworu na obiad.

Skoro tylko próg przestąpił, poczuł instynktowy niepokój. Przywykł, że Sas wychodził na jego spotkanie do przedpokoju, albo był w pobliżu, stukając charakterystycznie swą laską. Głuchol! — Nie zrzuciwszy nawet futra, Edward zajął do salonu — nie było w nim Justyna. Przebiegł wszystkie inne pokoje. W jadalnym, za nakrytym stołem, przy nietkniętej wódce, siedział Sas nieruchomo i tragiczny.

— Co się stało? — zawołał Kotowicz, chwytając przyjaciela za bezwładną rękę.

— A ot masz... depesza — jaka płachta! Przebac, że otworzyłem.

Edward szukał podpisu pod niezwykle długą depeszą, spisaną aż na dwóch blankietach — Teo! — Nie zdawał sobie jeszcze sprawy z treści, bo tekst francuski srodze był poprzekręcany — więc rzucił okiem na Justynę:

— Czegoż ona chce? — czytałeś?

— A dyabeł ją tam wie! Ależ nie uważasz, żął depesza. Z Mińska!

Edward stwierdził wyraźny nagłówek z Mińska i datę ubiegłej nocy — oniemiał — zacisnął pięści — przeszedł się po pokoju, wreszcie chwycił za wódkę i wychylił duży kieliszek.

Sas wykonał zaraz to samo i rozchmurzył się.

— Ot tak! nie damy się. Zdrowie twoje i Reni!

Odruch był waleczny, lecz jeszcze nie-

poznane prawie niebezpieczeństwo. Przyjaciele zasiedli od odczytywania depeszy. — Pierwsze wyrazy składały się dość łatwo:

— *Suis seule au monde...*

— Sama na świecie? — znaczy: ktoś umarł, kogoś zabił? — domyślał się Sas.

— Zapewne jednego z jej... mężów? — dodał Edward nienawistnie. Ale nie ślubne — o niego się nie boje.

Rzeczywiście w poprzekręcanym tekście nie widać było wyrazu „mąż“, Zato wracało parę razy imię „Kamil“ i „zabójca“ (*assassin*). Nareszcie odczytano jaśniejsze urwyki:

...pojedynek Kamila, o którym pisałam w liście — a dalej: „śmierć Kamila“.

— Ha! zabito go w pojedynku. — Edward zaszepcił się i ochłonął z gniewu, wobec tej wieści, która zarzuciła kir niepamięci na sprawki i winy ex-przyjaciela. — Lepszy koniec, niż gdyby był sobie w łeb strzelił...

— Czy to był twój... przyjaciel? — zapytał Sas jakoś nieśmiało.

— Kamil Werda? — tak... raczej kompan — wesół chłopiec i, gdyby miał pieniądze... no, kiedy zginał, nie mówmy już o nim. — Ale czego, ona chce? — Listy spaliłem wczoraj — pamiętasz? można by łatwiej złożyć tę historię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jakkolwiek z zapałem i szczerem zamiłowaniem pełnił przez lat 51 służbę dyplomatyczną — czytamy we *Fremdenblatte* — to jednak musiał w końcu zasłużony mąż stanu uczuć potrzebę wytnięcia po wytężającej od tylu lat pracy, uwieńczonej suto owocami. Nie jest to wszakże całkowite ustąpienie z życia publicznego, gdyż Szógeny należał do węgierskiej Izby magnatów, znajdzie zapewne jeszcze nieraz sposobność do przypomnienia się ogółowi. Położywszy ogromne zasługi około Monarchii — z zadowoleniem spoglądać może na długoletnią dotychczasową działalność, która przyniosła mu tyle uznania.

Nowy ambasador Austro-Węgier u dworu berlińskiego, Gotfryd ks. Hohenlohe-Schillingsfürst jest trzecim synem zmarłego w r. 1896 W. Ochmistrza, ks. Konstantina Hohenlohe-Schillingsfürsta. Urodzony w r. 1867 w Wiedniu, po złożeniu z tytułu jednorocznej służby ochotniczej egzaminu oficerskiego w r. 1887/8 poświadczył się pierwotnie karierze wojskowej. W r. 1893 został porucznikiem, a w r. 1895 przydzielono go do sztabu generalnego. W r. 1902 jako kapitan sztabu generalnego I. kl. otrzymał posternek *attaché* wojskowego przy ambasadzie petersburskiej. W r. 1906 mianowany został majorem i przybocznym adjutantem Najj. Pana. W r. 1907 odznaczony krzyżem kawalerskim orderu Leopolda przeszedł do służby dyplomatycznej. D. 24 kwietnia 1907 otrzymał nominację na radę legacyjnego I. kategorii, przyczem przydzielono go do ambasady berlińskiej. D. 13 marca 1906 przeszedł w stan rozporządzalności.

D. 2 lipca 1908 poślubił ks. Hohenlohe Najdost. Arcyks. Maryę Henrykę, córkę Najdost. Arcyks. Fryderyka i Najd. Arcyks. Izabeli. Księstwo Hohenlohe mają troje dzieci, dwie córki: księżniczki Elżbietę i Natalię, jakoteż syna: ks. Fryderyka.

Ks. Hohenlohe jest porucznikiem rezerwowym 9 p. huz.

Jak wiadomo, w lutym 1913 otrzymał był ks. Gotfryd Hohenlohe-Schillingsfürst od Najj. Pana polecenie udania się z Najw. piśmem Odręcznem Najj. Pana do cesarza Mikołaja. Wiadomo także, jak silnie i pomyślnie fakt ten oddziałł na wysoce niepewną wówczas sytuację międzynarodową.

## Sprawy krajowe.

(*Akcja Polskiego Towarzystwa Politechnicznego w sprawie budowy dróg wodnych w Galicji*).

Dnia 20 z. m. odbyło się w sali Towarzystwa Politechnicznego posiedzenie Komisji kanałowej, poświęcone w całości kwestyi wyjaśnienia obecnych warunków budowy kanałów żeglugi w Galicji.

Przewodził posiedzeniu prof. dr. Maksymilian Matakiewicz — protokół prowadzili inż. Wł. Sikorski, oraz inż. W. Łuczko.

Prof. dr. Maksymilian Matakiewicz powitał licznie zebranych członków, oraz kie-

rownika dyrekcyi bud. dróg wodnych r. Dworu Artura Herbst, który specjalnie z Krakowa przybył na to zebranie. Prof. Matakiewicz podkreślił w swem przemówieniu, że technicy polscy uważają inwestycję kanałową — jako jeden z najważniejszych postulatów dla Galicji i będą jej bronić wskutek tego gorąco i wszelkimi siłami.

Technicy polscy nie zadowolą się nigdy małym kanałem od granicy do Krakowa, który nie miałby pod względem ekonomicznym prawie żadnego znaczenia — trwać natomiast będą przy budowie kanału aż do żeglownej przestrzeni Dniestru.

Przez łączność z Dunajem pod Wiedniem z jednej strony, a drogami wodnymi z Rosyji z drugiej strony, galicyjski kanał żeglugi stanowiłby pierwszorzędną arterię komunikacyjną w wielkim stylu. Byłby on zdolny do przeobrażenia oblicza ekonomicznego Galicji i wywyższenia tego kraju z wiekowej nędzy.

Referat o obecnym stanie budowy dróg wodnych w Galicji wygłosił r. Dworu Artur Herbst.

Mowca podniósł, że ustawa z 1901 r. obejmowała olbrzymi program budowy kanałów żeglugi, bo 1169 km. kanału i kanalizację Weławy i Łaby. Nie zabezpieczyła natomiast potrzebnych do realizacji tego projektu funduszy ustawowo, bowiem przeznaczono wówczas na cel powyższy 155 mil. koron efektywnie (175 mil. kor. nominalnie), co stanowi zaledwie 12 proc. potrzebnych pieniędzy.

Na Galicję przypadło z dotowanych pieniędzy 28 milionów koron efektywnie — do roku 1913, czyli po 3 miliony koron rocznie — z którą to kwotą nie wiele można było zrobić.

Rozpoczęto od kanalizacji Wisły, by stworzyć łącznik między obydwiema odnogami kanału, a równocześnie podjąć prace około zabezpieczenia Krakowa przed powodziarni. Roboty te są obecnie na ukończeniu, mają zaś one dla Krakowa specjalne znaczenie.

Wyłączenie szluzu i jazu, które miały być zbudowane na Wiśle, zostało dokonane dlatego, by na razie, póki jeszcze kanały nie są zbudowane, nie stwarzać sztucznych przeszkód dla spławności Wisły.

Samą budowę kanałów rozpoczęto właściwie dopiero w r. 1911, oddawszy los III. i IV. w przedsiębiorstwo na przestrzeni Zator-Samborek. Rozpoczęto tam budowę kanałów żeglugi ze względu na ogromną doniosłość zagłębia krakowskiego.

R. Dw. Herbst poświęcił następnie dużą część swoich wywodów zagłębiu krakowskiemu — ilustrując swój wykład całym szeregiem cyfr, dat i zestawień statystycznych, wykazujących olbrzymie bogactwo węgla, jakie mamy do dyspozycji w zagłębiu, oraz udowadniających, że węgiel zagłębia szczególnie z doliny Wisły nie ustępuje w niczem pod względem dobroci i wartości kalorycznej węglowi pruskiemu lub ostrańskiemu.

Węgiel galicyjski jednak dopiero po wybudowaniu dróg wodnych, zapewniających mu tani transport, skutecznie rywalizować będzie mógł z węglem pruskim. I dlatego to

przyszłość zagłębia krakowskiego, obejmującego według głębokich wierzeń pruskich 24-9 miliardów tonn — t. j. 90 proc. całego zapasu węgla kam. w Austrii — zależy w całości od budowy dróg wodnych w Galicji. Węgiel kamienny nie znosi transportu kolejną na daleką metę. Ten transport jest dlań za drogi i dlatego to we wschodniej Galicji stosunki pod tym względem są tak opłakane. Drogi wodne potrafią 30 do 40 proc. taniej od kolei żelaznych węgiel transportować. — Co do budowy samej, to obecnie buduje się na przestrzeni czterech losów kanałowych t. j. około 20 km.

W lipcu rozdana zostanie budowa I-go losu wraz ze szluzą komorową pod Zatorem.

Jakkolwiek całych 28 milionów, które przyznano Galicji w 1901, jest już wydanych, w każdym zaś razie związanych, to jednak budowa postępuje w dalszym ciągu bez przerwy. Z końcem roku 1915 powinna być skończona budowa II, III, IV. i V. losu.

W najbliższej przyszłości ma być podjęta budowa I losu (zatorski). Na losie 6 i 7 jest w toku — wykupno gruntów, po którego ukończeniu miałyby się rozpocząć budowa i na tej przestrzeni. Reambulacja przestrzeni kanału od granicy Galicji do Zatora jest na porządku dziennym i będzie ukończona w tym roku.

Co do projektu kanału od Wisły do Dniestru, to w najbliższych tygodniach — ma być ukończony operat dla rewizji tej trasy, który zarazem jest projektem generalnym. Po przeprowadzeniu rewizji trasy przez Namiestnictwo galicyjskie na przestrzeni 390 klm., a zatwierdzeniu projektu generalnego przez Ministerstwo handlu, można będzie przystąpić do opracowania szczegółowego projektu.

W dyskusji, która rozwinęła się po odczycie r. Dw. Herbst zabierali kolejno głos, p. Czerwiński, szef ekspozytury budowy dróg wodnych w Krakowie, — oraz pp. Rożański Adam, Bryl Jan, Sikorski Władysław, dr. M. Thulie, Ingarden Roman i dr. M. Matakiewicz, stawiając prelegentowi szczegółowe pytania w sprawie budowy dróg wodnych w Galicji. Podniesiono przytem żądanie, by na wschodniej części trasy rozpocząć w najbliższym czasie zdjęcie terenu w pewnych przynajmniej punktach, które nie przesądzą jeszcze biegu trasy i ażeby dla trasowania dalszej części kanału galicyjskiego stworzyć odrębną ekspozyturę w Galicji.

W dyskusji podniesiono również trudności polityczne, na jakie natrafia realizacja ustawy z r. 1901, przyczem poszczególni mówcy podnieśli zbyt słabe, ich zdaniem, stanowisko Koła polskiego w tej sprawie.

Wobec tego postanowiono na wniosek inż. Wł. Sikorskiego najbliższe posiedzenie komisji poświęcić dyskusji politycznej na temat dróg wodnych i zaprosić do współudziału parlamentarnych posłów krajowych.

Na wniosek inż. r. Dw. Ingardena postanowiono opracować memoriał do właściwych czynników o obecnym stanie sprawy budowy kanałów żeglugi w Galicji i wybrano do tego celu komitet, w skład którego weszli inżynierowie Jan Bryl, dr. M. Ma-

takiewicz, Adam Rożański, dr. Roman Rostański, Rybczyński, Władysław Sikorski.

Podnieść należy, iż tak r. Dworu Herbst, jak i starszy rada Czerwiński, obydwa kierownicy budowy dróg wodnych w Galicji, zdeklarowali się przed gronem techników polskich, jako szczerzy zwolennicy programu budowy dróg wodnych określonego ustawą z 1901 roku i ich żarliwi obrońcy. Tę dobrą wolę obecnego szefa Dyrekcyi budowy dróg wodnych podniesiono, podkreślając, że liczyć on może w tych zamiarach, które omawiał na komisji, na szczere poparcie ogółu techników polskich.

Z przeprowadzonej dyskusji wynika, że aby budowa kanałów żeglugi w Galicji została należycie rozwinięta i nie stanęła na martwym punkcie (dotychczasowy postęp budowy jest nader powolny), należy dopilnować:

1. aby bezzwłocznie przystąpiono do rewizji trasy kanału od Wisły do Dniestru, którego projekt wstępny jest na ukończeniu;
2. aby na partyach, gdzie nie będzie wątpliwości co do położenia trasy, rozpoczęto bezzwłocznie studia szczegółowe i opracowanie projektu szczegółowego;
3. aby w najbliższym czasie przeprowadzono reambulację projektu szczegółowego kanału od granicy galicyjskiej do Zatora;
4. aby spiesznie przeprowadzono wykupno gruntów na losie krakowski;
5. aby w jak najkrótszym czasie oddano do wykonania losy I. (zatorski) i VI. (krakowski), jak niemiędlą budowę jazu, szluzu i portu pod Krakowem.

Dopiero po oddaniu robót wymienionych pod 5. do wykonania, a w dalszym ciągu po rozpoczęciu budowy na przestrzeni między Zatorem a granicą galicyjską, będzie można myśleć o szybszem tempie budowy, gdyby bowiem budowano dalej w tem samym tempie, jak dotychczas, to budowa samego kanału od granicy Galicji do Krakowa potrafiłaby mogła z górą lat 20. W najbliższym czasie ma odbyć się posiedzenie komisji w sprawie regulacji rzek kanałowych.

## Stan rzeczy w Albanii.

### Trzy dni ubiegłe w Durazzo.

Dnia 18 b. m. o godz. pół do 1 nad ranem padło w mieście kilkanaście strzałów. Na razie nie można było stwierdzić, kto strzelał. Wkrótce potem na linii forpoczta rozpoczął się silny ogień karabinowy, do którego wchodziły się także strzały działowe. Po półgodzinnym trwaniu strzelanina ucichła na całej linii.

Strzały w mieście tłumaczył spiskiem mahometanów z powstańcami, mianowicie miało iść o wywołanie popłochu wśród ludności miasta, z czego powstańcy mieliby skorzystać.

Aby zapobiedz powtórzeniu się takich zajść, utworzono gwardyę narodową ze 120 ludzi, która ma czuwać nad domami.

10)

## REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

(Ciąg dalszy).

W chwili przybycia teściowej panowała „stała pogoda“ i głos śpiewał:

— Przynosisz mi, mamo, wiadomości o moim ukochanym?

— Nie, moje dziecko, przyszłam sama o to ciebie zapytać.

— Mnie zapytać? Wiesz matko, że mąż mój ukochany stawia ciębie, całkiem słusznie, po nad wszelkie inne kobiety i tobie najprzód przesłałby o sobie wiadomości, jeżeli wogóle chciałby ich udzielić komu.

— Wiem, że mój syn kocha mnie nadewszystko i płaci mi w ten sposób za bardzo ciężkie ofiary, które poniosłam dla niego, ale zapomina o tem czasami...

— Chciałabym cię matko zapewnić, gdybym nie obawiała się być natrętną i sprzeciwiać się tobie, że nie zapomina o tobie wcale.

— A przecież mileży...  
— Z rozkazu, proszę mi wierzyć.  
— Z rozkazu czyjego?...  
— Tej, która utrzymywała, że jest panią de Laurigny; tak, ona jest winowajczynią, nie tylko względem mnie, ale także względem pani, to ona każe mu zapominać o matce!

— Niewdzięczny!

— Zaciągnęła go gdzieś i trzyma go w ukryciu, aby go odciągnąć od obowiązków.

— Gdybym choć wiedziała, gdzie się znajduje...

— Tak, gdybyśmy wiedziały, gdzie jest uwięziony...

— Nawet żartem nie wymawiaj tego słowa, moje dziecko — rzekła margrabina, wstrząsając się.

Lecz Berta mówiła dalej:

— Syn pani jest słabego charakteru... dał się złapać... Powiem nawet, że pozostaje uwięziony w silnych węzłach, które ta nikczemna kobieta zacisnęła w około niego.

— Biedny Jan!

— Tak, biedny Jan, który nie potrafi wydobyć się z pułapki, w której się znajduje. I dodała gwałtownie:

— Widzę go żłd, uwięzionego w tej siatce fałszywej czułości, kłamliwych pieśnoci a przedewszystkiem udanych objawów miłości macierzyńskiej dla jego córki... A gdy przypominając sobie, że posiada zaczął matkę i żonę, chce zerwać ogniwa, które go wiążą, ona staje przed nim z tym argumentem: „Płytym, lecz pełnym mocy przekonywającej: A twoja córka? Co z nią zrobisz? Co się z nią stanie?”

Zatrzymała się, badając skutek słów swoich.

Margrabina de Laurigny nie umiała stawić czoła podobnym argumentom.

Przez chwilę, milczała, a potem kiwając swoją białą i pustą głową, powtórzyła:

— Biedny Jan!... To podstęp nikczemny!

Nikczemną była jednak właśnie Berta. Ona, która dawniej opuściła swego męża, a teraz, przez spekulację, dla korzyści, wróciła, aby mu szkodzić.

Mogłaby ona z całą dokładnością powiedzieć, gdzie się znajduje jej ex-mąż, nie-

a jeżeli tak świetnie grała komedię nieświadości, to dla tego, że miała powody do ukrywania swoich intryg.

— Niestety! — wyrzekła podnosząc do oczu obłudnie cienką batystową chusteczkę, jakby przygotowaną w celu osuszenia łez udanych — gdzie on jest... gdzie on jest?...

Lecz boleść trwała krótko. Na podwórzu zamku wjechał powóz, czyniąc ogłuszający hałas.

— Mój Boże, któż to przyjeżdża do nas? — rzekła margrabina

Obie kobiety podeszły do okna...

Berta nie mogła się powstrzymać od nerwowego wstrząsu... Poznała tego, który wysiadał z samochodu...

Margrabina patrzyła na gościa.

— Jeżeli się nie mylę — rzekła — to nasz najlepszy przyjaciel, Hugo Martin...

— Rzeczywiście... masz słusność, matko, to on... Co za przyjemność go widzieć! może coś wie... może nam przywiózł jakie wiadomości.

— Z pewnością.

Berta de Laurigny ujęła teściową pod rękę:

— Pozwolisz mi, pani, towarzyszyć sobie do hali, wyjdziemy naprzeciw naszego przyjaciela.

Opuściły natychmiast pokój, lecz w chwili, gdy Hugo Martin wchodził na schody peronu, Berta pozostawiła panią de Laurigny samą w hali, mówiąc:

— Nie mogę sobie darować swego roztargnienia! zesłałam na dół w sukni domowej, proszę mi darować, lecz muszę odejść. Wracając do swoich prywatnych apartamentów myślała:

„Nie z tego, co będą mówić między sobą, interesować mnie nie może! Zresztą, czegoś bym się miała dowiedzieć od Martina, reżysera baletu, w którym wzięła i rozbawiona

kobiecina każe skakać swemu głupiemu mężowi tak jak mu zagra i swej majestatycznej teściowej“.

I ze znaczącym grymasem, mówiła sobie:

„Ponieważ ja trzymam sznurki w ręku i w ruch wprawiam pajaca Martina, pozwólmy im się ponudzić nieco w operetkowym *tête-à-tête*... Mam czas!...“

Margrabina de Laurigny tymczasem pewnym krokiem przeszła przez halę.

Hugo Martin nisko się uklonił i ucałował z szacunkiem rękę, którą mu podała:

— Przywozi mi pan wiadomości o Janie?

I natychmiast, poprawiając się, dodała:

— I o mojej małej Reginie?

— Rozkoszne dziecko nikczemnej matki...

— Biedne maleństwo... jej wdzięk i uroda czynią z niej godną spadkobierczynię naszej rasy...

— Szczerze jej żałuję... szczególnie...

— Wytlumacz się pan jaśniej.

Bardzo cicho, Hugo dodał:

— Przed swoją śmiercią, matka mi ją powierzyła.

Margrabina przymknęła oczy i głosem bez dźwięku zapytała:

— Pan mówi, iż Zuzanna umarła... to niemożliwe... była taka piękna...

— Bardzo piękna... — potwierdził Martin.

— Taka słodka, łagodna...

— Bardzo słodka, szczególnie dla mnie; doświadczyłem jej dobroci i uprzejmości w ostatnich dniach jej życia. Oto proszę, jest dowód.

Wyciągnął z portfela list, który miał być ostatnim wyrazem uczuć i zapatrywał pani Zuzannę de Laurigny i zaczął czytać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca.

## Kalendarz.

Wtorek, (23 czerwca):

Wandy. — Wandy. — Tymofteja.

Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godzinie 7:33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 26 Cel.

— **JE. Wspólny P. Minister skarbu** dr. Leon Biliński wyjechał wraz z małżonką w sobotę w nocy z powrotem do Wiednia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Niezabitowski przybył wczoraj do Wiednia.

— **Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów p. Ryszard Wopatarni** powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcji.

— **Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** wybrano w sobotę jednomyślnie prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego. Wybór nastąpił po zrzeczeniu się prof. dr. Wieberkiewicza, na którego przypadła kolej.

**Z c. i. k. armii.** Generał-porucznik Franciszek Georgi, przydzielony do wyższego sądu wojkowego, zamianowany prezydentem Najwyższego Trybunału sądowego obr. krajowej, a generał-majorowie Wiktor Weber i Henryk bar. Fiedler, przydzieleni do wyższego sądu wojkowego, wiceprezydentami Najwyższego wojkowego Trybunału sądowego.

Uwolnieni zostali ze względu na stan zdrowia ze swych stanowisk generał-majorowie: Piotr Togni, komendant 30 brygady piechoty; Artur Hilvety, komendant 10 brygady kawalerii i Emanuel Wojtechovsky, komendant 8 brygady kawalerii.

Pułkownik Gustaw Nowak z 3 p. dział polnych, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Zamianowani zostali pułkownicy: Józef Mark, komendant 26 p. p., komendantem 30 brygady piechoty; Wiktor Bauer, komendant 8 p. drag., komendantem 8 brygady kawalerii; Fryderyk bar. Cnobloch, komendant 16 p. luz. komendantem 10 brygady kawalerii, podpułkownik zaś 5 p. drag. Eugeniusz Adler komendantem 8 p. drag.

Jednoroczny ochotnik dr. Franciszek Waga z 13 pp. zamianowany prowizorycznym lekarzem fregaty.

— **Z kolei.** Z powodu podmycia nasypu między Starzawą a Krościenkiem na szlaku Przemysł-Zagórz, wstrzymany był w sobotę ruch ogólny od godz. 6 wieczorem do niedzieli godz. 3 nad ranem. Obecnie po usunięciu przeszkody ruch wszystkich pociągów odbywa się w sposób normalny.

— **Związek nauczycielek** (ul. Klonowicza 7) urządza kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych. Kurs rozpocznie się 20 lipca. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Związku od godz. 10 do 1 w południe.

— **Sekcja nauczycielek szkół średnich** urządza w roku szkolnym 1914/15 dwuletni kurs przygotowawczy do matury gimnazjum realnego (lub klasycznego). Kurs prowadzony będzie wzorowo przez znane i kwalifikowane siły nauczycielskie. Wpisy i informacje w lokalu Związku nauczycielek Klonowicza 7 I. p., w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 4—5 do końca czerwca. Zgłoszenia pisemne, pod tym samym adresem dla sekcji nauczycielek.

— **W sprawie żeńskiego szkolnictwa** średniego odbył się wczoraj przed południem w sali ratuszowej wiec obywatelski pod przewodnictwem p. Argasińskiego. W wiecu wzięli udział posłowie dr. Głabiński i Diamand. Po referacie p. Mikińskiego i przeprowadzeniu dyskusji w sprawie żeńskiego szkolnictwa średniego uchwalono szereg rezolucji, domagających się: zakładania państwowych żeńskich szkół zawodowych, zatrudniania w szkołach prywatnych nauczycielek, rozszerzenia uprawnień dla abiturientek szkół średnich, upaństwowienia odpowiedniej ilości prywatnych szkół średnich, oraz dawania pierwszeństwa w seminarjach żeńskich nauczycielkom przed profesorami.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 23 czerwca b. r., o godz. 6 wieczorem w sali X. Szkoły politechnicznej (ulica Leona Sapiehy). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. K. Weigel: „O fotogrametrię“ z demonstr. 2. Luźne komunikaty.

— **Nadanie posagu.** C. k. Namiestnictwo nadało posag z fundacji familijnej im. Józefa Gerzabka w kwocie 400 kor. Krystynie Jaworskiej, krewnej fundatora.

— **Nowe centrale telefoniczne.** Dnia 25 b. m. oddane zostaną do publicznego użytku centrale telefoniczne w Głogowie, Kolbnszowej i Majdanie k. Kolbnszowej. — Powyższe urzędy telefoniczne pełnić będą ograniczoną służbę dzienną.

— **Ze szkoły kadeckiej.** W połowie września b. r. odbędzie się przyjmowanie aspirantów do szkoły kadeckiej we Lwowie. Wzory podań o przyjęcie zawarte są w „Rozpisaniu konkursu na przyjęcie do szkół kadeckich“ (w języku niemieckim), a można je otrzymać od c. i. k. drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu, III. Rennweg 16. Bliższych wiadomości udziela się w szkole kadeckiej w godzinach przedpołudniowych.

— **Ulewa,** przeplatana grzmotami i piorunami, nawiedziła w sobotę po południu znowu nasze miasto. W wielu domach woda zalała piwnice i sutereny.

— **Wycieczkę do Pienin** urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w niedzielę, dnia 28 b. m. Ojładz z Krakowa w sobotę, 27 b. m. o godz. 11:55 w nocy do Nowego Targu, zjazd po śniadaniu furkami do Czerwonego Klasztoru (35 km.) w Pieninach. Po drodze zwiedzenie słynnych ruin w Czorsztynie i starożytnego węgierskiego zamku „Nidziey“. Obiad w Śmierdzone (węgierskie miejsce kąpielowe Koronahagyfurdó), poczem jazda łódkami Dunajcem wśród jednej z najpiękniejszych panoram w Europie, (8 km. wodą). Ze Szczawnicy pieszo przez Pieniny do Czerwonego Klasztoru, potem furkami do N. Targu. Po wieczernym ojeździe o godz. 11 w nocy, przyjazd do Krakowa 29 b. m. o godz. 6 rano. Koszta wycieczki wynoszą 28 K., w co wlicza się bilet do Nowego Targu i z powrotem, śniadanie i wieszczkę w N. Targu, furki do Czerwonego Klasztoru i z powrotem, obiad, jazdę łódkami, myta, napiwki, zwiedzanie zamku, wydatki administracyjne. Zgłoszenia w formie zadatku 10 koron przyjmuje i wyjaśnia udział p. Józef Robak Kraków (Zwierzyniecka 11), najpóźniej do 22 czerwca. Na odpowiedź należy dołączyć markę. Informacje ustne w Ognisku naucz. (Rynek 29, telef. 3360) między 6—8 wieczorem.

— **Wycieczka krakowskiego Klubu automobilowego** w Tatry i Pieniny, zapowiedziana na 27, 28 i 29 b. m., cieszy się nader życzliwym poparciem naszych władz rządowych i autonomicznych, które rozumieją w całej pełni doniosłość pierwszego przedsięwzięcia Klubu w dziale turystyki samochodowej. Starostwa w Myślenicach, oraz w Nowym Targu zawiadomili Klub i Związek turystyczny, iż wydane zostały wszelkie potrzebne zarządzenia ochronne, aby uczestnikom zapewnić bezpieczeństwo i wygodę. W Szczawnicy i Zakopanem projektowane są przyjęcia wycieczki przez reprezentacje gminne i zdrojowe. Komitet organizacyjny, z niestrudżonym kierownikiem inż. Weklukiem na czele, czyni obecnie ostatnie przygotowania około ustalenia szczegółów programu, w który wchodzi przejazd łodziami uroczą kotłnią Dunajca. Ze względu na konieczność wcześniejszego zamówienia noclegów i posiłków, uprasza biuro Klubu o jak najrychlejsze nadsyłanie zgłoszeń, gdyż lista wozów zostanie z dniem 22 b. m. bezwarunkowo zamknięta.

— **Zbiory p. Jasińskiego.** Warszawskie pisma donoszą: „W celu obejrzenia i ocenienia zbiorów p. Feliksa Jasińskiego, mających przejść na własność przyszłego warszawskiego Muzeum miejskiego, zgodnie z pozwoleniem generał-gubernatora, wkrótce wyruszy do Krakowa delegacja z łona magistratu, oraz kilka zaproszonych w tym celu osób z tegoż świata artystycznego.“

Delegację tę stanowić będą: Wiceprezydent miasta, p. Zaremba, radcowie magistratu, pp. E. Zienkowski i J. Mrozowski, następnie dyrektor honorowy Muzeum sztuk pięknych, profesor rzeźby, p. Pius Weloński; artysta-malarz p. Miłosz Kotarbiński; wiceprezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, p. Juliusz Herman, prezes Towarzystwa opieki nad zabytkami, Edward hr. Krasiński; dyrektor szkoły artystycznej rysunku i malarstwa, p. Stanisław Leue; właściciel nieruchomości, p. Antoni Strzałcki i współwłaściciel antykwariatu, p. Hieronim Wilder. Zastęp ludzi fachowych i znających się na sztuce, poważnie reprezentowany w pomienionej delegacji, jest gwarancją, że poruszana w niektórych pismach sprawa wartości daru p. Jasińskiego należyście wyjaśniona zostanie.“

O ile nam wiadomo — p. Jasiński cofnął stanowczo darowiznę swych cennych zbiorów dla Warszawy. W niektórych bowiem pismach warszawskich umieścił p. Wincenty Trojanowski gwałtowne artykuły przeciw p. Jasińskiemu i magistratowi warszawskiemu z racji przyjęcia zbiorów, a prasa warszawska i artystyczne koła Warszawy nie reagowały na tę kampanię. P. Jasiński nie chce narażać magistratu na podejrzenia, jakie stawia p. Trojanowski i zrażony biernością kół artystycznych, cofa darowiznę.

— **Aeronautka** miss Marguerite, produkująca od szeregu dni w lwowskim Parku zabawowym, wniosła się wczoraj o godzinie 6 wieczorem balonem i wylądowała na dachu realności przy ulicy Kurkowej 1. 4. Strażak ogłowy uwolnił aeronautkę z przykrej sytuacji, poczem sprowadził balon na ulicę.

— **Generalny adjutant sułtana,** generał Salih basza w powrocie z Niemiec, zatrzymał się w Wiedniu, gdzie bawi już od dni czterech. Zakupił tam większą liczbę koni

luksusowych dla swego władcy i wysłał już je do Konstantynopola.

△ **Zgubiono:** w Rynku czarną parasolkę; torebkę, zawierającą 1 kor. i dwa bilety wstępu do teatru miejskiego; złoty zegarek damski z łańcuszkiem; torebkę, zawierającą notes i rozmaite drobiazgi.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki, parę rękawiczek męskich, parasol, torebkę zawierającą fotografię, dwa książki, nuty i ewikier; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, kapelusz damski, trzy parasolki, dwie książki, dwie pary rękawiczek i kartę jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Echa morderstwa w Jaryczowie nowym.** Pod zarzutem zamordowania Chaima Schorra w Jaryczowie nowym — o czym donieśliśmy w sobotę — aresztowano dozorcę tamtejszej fabryki dachówek Jana Naryńskiego, jego żonę Maryę i szwagra Szczepana Łaszczkiewicza i pewnego właściciela. Wszystkich sprowadzono wczoraj do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Zagadkowy wypadek.** W rełności przy ul. Jakóba Hermana 1. 14 znaleziono w sobotę po południu zamieszkałą tam wdowę po blacharzu Chune Haberową i dwoje jej dzieci: 7 letniego Mojżesza i 3-letnią Goldę, leżących bez przytomności. Lekarz dyżurny wezwany pogotowia Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u nich zatrucie, udzielił im pierwszej pomocy, poczem Haberową odwieziono do szpitala powszechnego, dzieci zaś jej do szpitalika im. św. Zofii.

△ **Nieostrożna jazda.** Wóznicą dorożki parokonnej nr. 105 jadąc w sobotę szybko ulicą Krakowską, najechał na Cyg Leipnerową i dotkliwie ją potłukł.

△ **Przejechanie.** W ulicy Karola Ludwika najechał wczoraj automobil nr. 993 na nieznana na razie z nazwiska kilkuletnią dziewczynkę i powalił ją na ziemię. Dziewczynka odniosła tak ciężkie obrażenia, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało ją odwieźć w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Dziewczynką tą — jak stwierdzono następnie — jest 4-letnia Sara Jollesówna. Ma ona zdartą na głowie skórę aż do czaszki i złamaną rękę. Do dziś po południu nie odzyskała przytomności.

△ **Zwłoki młodej kobiety,** w wieku do lat 20, wydłowno wczoraj w stawie Pełczyńskim. Jest ona szatynka, średniego wzrostu. Ubrana była w białą bluzkę, z czarną kordką aksamiitną i broszką w kształcie mandoliny, w spodnie ciemno-oliwkowego koloru, czarny fartuszek i czarne sznurowane buciki.

Na miejsce zjechała komisja policyjno-lekarska i po spisaniu protokołu poleciła odstać zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Jak stwierdzono, zwłoki leżały w wodzie od trzech dni. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z samobójstwem. Identyfikacji owej kobiety dotychczas nie udało się stwierdzić.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu Hermana Brattnera przy ul. Łyczakowskiej 1. 22 włamał się w sobotę w południe złodziej i skradł 30 kor. z szuflady kasowej, złoty zegarek damski, złotą bransoletkę, składającą się z trzech sztabek, ozdobioną dwoma szafirami.

Kelner Mojżesz Mandelkorn pobrał u N. Oblasowej na rachunek p. Henryka Zimmana kilkadziesiąt koron i znikł ze Lwowa.

Z budowy domu przy ul. Źródlanej 1. 47 skradziono na szkodę zarządu gawni miejskiej rozmaite narzędzia monterskie, wartości przeszło 50 kor.

Policyja aresztowała wczoraj Artura Bobina, bez zajęcia, który w celach kradzieży wszedł do mieszkania p. L. Goldberga przy ul. Zyblikiewicza 1. 3.

Z szafki p. Wandy Janusiewiczowej skradziono 50 klg. mąki, 15 klg. grysku i dwa klg. grzybów.

(△) **Wykrycie zbrodni.** W piecyku żelaznym, służącym do ogrzewania łazienki w mieszkaniu właściciela drukarni p. Jägera w pasażu Hausmann, znaleziono wczoraj zwłoki noworodka, owinięte w szmatkę. Zwłoki były już w stanie zupełnego rozkładu. Policyja wdrożyła natychmiast dochodzenia i od domowników dowiedziała się, że w pierwszych początkach czerwca zajęta była u pp. Jägerów, jako pielęgniarka chorej p. Jägerowej, jedna z pielęgniarek Stowarz. niemieckich pielęgniarek przy ul. Kleparowskiej i że musiała ona porzucić to stanowisko z powodu nagłego zachorowania. Wkrótce aresztowano w wymienionem Stowarzyszeniu 25-letnią Paulinę Franzową, tę właśnie, która była u pp. Jägerów. Dziś przesłuchano ją. Przysłała ona, że 12 czerwca porodziła w kłozie, obok łazienki, dziecko nieżywe, owinęła je w szmatkę i włożyła do pieca. Trupa noworodka odstawiono do Zakładu medycyny sądowej dla stwierdzenia, czy istotnie przyszło ono na świat żywe, czy też zostało uduszone. Z Franzową spisano protokół, a jutro odstawiona ona będzie do więzienia sądu krajowego karnego pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa.

(△) **Śmiertelne pobicie.** Na Zniesieniu podesza kłótni familijnej pobito wczoraj Ferdynanda Kramarza, koźlarza. Ma on ośm

Z pokładu parowca „Heregowina“ ostrzeliwano w nocy dnia 18 b. m. stanowiska na wzgórzach, ciągnących się ku Kawai, oraz wzgórze koło Porto Romana. „Heregowina“ po południu wypłynęła i ostrzeliwała pozycje powstańców koło Kawai.

Pod wieczór nadeszła wiadomość, że Prenk Bib Doda z 2.000 ludzi stoi w odległości 4 godzin na północ od Durazzo i atakuje wkrótce powstańców pod Szijakiem.

Pod d. 19 b. m. donoszą: Ubiegłej nocy „Heregowina“ z ochotnikami i artylerią na pokładzie wypłynęła ponownie, aby ostrzeliwać pozycje nieprzyjacielskie w kierunku ku Porto Romana i Kawai.

Ponieważ ubiegłej nocy znów nieznani ludzie strzelali w mieście z rewolwerów, wydał Kroon obwieszczenie grożące pięcioletnim więzieniem każdemu, który w mieście strzelał.

Dzień ten minął w samym Durazzo zupełnie spokojnie, bez wypadku. Miasto miało normalną fizjognomję.

Dokoła miasta zbudowano szanice i rozciągnięto druty kolczaste, tak, iż wykluczone jest wtargnięcie powstańców do miasta nawet w razie nagłego niespodziewanego ataku. Za szanicami obozują silne oddziały Mirdytów i Malisorów, poróżstawiawszy strażę.

W miejsce „Szigetvaru“, który odpłynął do Smyrny, przybył okręt stacyjny austro-węgierski „Pantera“.

Ogólne położenie jest bardzo niejasne. Prenk Bib Doda ciągle jeszcze przebywa o 4 godziny drogi za Durazem i nie spieszy się z atakiem na powstańców koło Szijak.

Achmed bey Mali, który koło Tirany miał otoczyć powstańców, również zwleka. Tak samo niema pomysłnych wiadomości od Asisa baszy Vrioni, który miał z południa przez Fieri nadciągnąć. Do pozycji Prenk Bib Doby wysłano na parowcu „Gizela“ artylerię ochotniczą. Wysłannicy mają wytłumaczyć Bib Dodzie konieczność pochodu, gdyż równocześnie i z Durazzo uderzonoby na powstańców.

Doniesienie dzienników włoskich, jakoby dwa działa wpadły w ręce powstańców, jest nieprawdziwe, gdyż oba działa podczas ucieczki Mirdytów ochotnicy zaciągnęli z powrotem do miasta. Tylko jedno w mieście ustawione działo zostało chwilowo uszkodzone.

Nieprawdziwe są też wieści o śmierci wielu holenderskich oficerów, gdyż poległ tylko jeden, t. j. Thomson.

## Stanowisko powstańców.

Wedle ostatnich doniesień, kilka tysięcy powstańców. jak slychac, gotowych jest zawrzeć pokój, żądają pozostawienia broni i amunicji, nadto stawiają inne żądania nie do przyjęcia.

D. 18 b. m. po południu odbyło się zgromadzenie ludności mużulmańskiej w Durazzo, poczem czterech hodźów wysłano do obozu powstańców w Szijaku, aby w imieniu ludności mużulmańskiej Durazza wezwać ich do poddania się i złożenia broni. Wczoraj wróciło dwu hodźów z tem, że powstańcy gotowi są uznać księcia, ale proszą o jeden lub dwa dni zawieszenia broni. Polecono hodźom, aby obiecali powstańcom zawieszenie broni pod warunkiem, że dadzą zakładników na to, że nie zerwą zawieszenia broni i nie posuną się naprzód, oraz nie zaatakują wojsk księcia.

## Prenk Bib Doda.

Główny dzisiaj przywódca Mirdytów, Prenk Bib Doda, należy do najbardziej interesujących postaci nowego księstwa albańskiego. Nazwisko jego powtarza się nieustannie w ostatnich zajęciach, które wstrząsnęły tronem Mbreta. Historyę jego życia, burzliwą i egzotyczną, kreśli w *Koelnische Volkszeitung* baronowa Godin, która miała sposobność rozmawiać z Prenk Bib Dodem na obiedzie u przedstawiciela Austro-Węgier w Durazzo przed niedawnym czasem.

Prenk Bib Doda — opowiada autorka — spędził młodość na walkach przeciw Turkom, którzy daremnie usiłowali wdrzeć się w góry, stanowiące siedzibę szczepu Mirdytów, Albańczyków-katolików. Pewnego dnia, w politycznej stracił oko i dostał się do niewoli, w której spędził kilkanaście lat. Ktoż potrafiłby skreślić perypetye, po których Prenk Bib Doda nie tylko wyostał się na wolność, lecz został jednym z powierników sułtana! Dość, że gdy rewolucja w Konstantynopolu zalała się ze samowładztwem, gdy nastały czasy konstytucyjne, powrócił do ojczyzny, aby zająć dawne stanowisko naczelnika szczeplu. Prenk Bib Doda jest sam w sobie małą armią i o ile byłby niebezpiecznym jako wróg nowego porządku, o tyle jako przyjaciel może oddać wielkie usługi.

Durazzo. Z powodu zgonu Thomsona przesłała królowej Wilhelminie, rządowi holenderskiemu i wdowie po Thomsonie komenda międzynarodowa komisja kontrolna, na to nadszedł od królowej serdeczny telegram z podziękowaniem.

ran na głowie. Lekarz orzekł, że niema nadziei utrzymania go przy życiu, ponieważ rany są bardzo ciężkie i dużo z nich krwi upłynęło. Kramarza odwiezło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(Δ) **Krwiożerca niewiasta.** Wczoraj zgłosiła się na stacyi ratunkowej Julia Lang z kilku ranami na ręce i ramieniu. Rany pochodzą od ukąszenia, a pokasała ją koleżanka, z którą toczyła spór miłosny.

(Δ) **Pokaleczeni bagnietami.** Podczas bójki wczorajszej w ul. Żółkiewskiej między cywilnymi a żołnierzami, poranieni zostali bagnietami koźlarz Zygmunt Emenfrey i robotnik Jan Sobczyszyn. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(Δ) **Nieszczęśliwe wypadki.** W domu przy ul. Bandurskiego 1. 6 spadło z okna na przelazki żelazne, wystające z otworu piwnicznego, 3-letnie dziecko ślusarza kolejowego N. Senseso i ciężko się potłukło.

Pięcioletnia Mania Tannenbaumówna, córka zegarmistrza, podbiegła wczoraj pod wóz tramwajowy, pędzący z ul. Łyczakowskiej, na rogu ul. Rzeźbiarskiej i potrącona, upadła na bruk, przyczem dotkliwie się pokaleczyła. Ranę oddano opiece rodziców.

W klatce schodowej w domu przy ul. Ossolińskich 1. 12 spadła z wysokości II. piętra 10-letnia Katarzyna Gąsiorówna, złamała rękę i rozbiła głowę. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitalika św. Zofii.

Nieznana nazwiska kobieta, około 50 lat licząca potknęła się w ul. Grodeckiej, obok koszar Ferdynanda, na szynach tramwajowych, upadła i uderzyła głową o szyny tramwajowe tak silnie, że straciła przytomność. Pomimo pomocy pogotowia ratunkowego nie odzyskała przytomności i w takim stanie odwieziono ją do szpitala powszechnego.

W ul. Szpitalnej najechał dorożkarz na 10-letniego Józefa Korblocha, syna szewca. Koła dorożki zgnioty chłopcu nogę.

† **Berta bar. Suttner,** głośna pisarka, pionierka hasła powszechnego pokoju, odznaczona nagrodą Nobla, zmarła wczoraj przed południem w Wiedniu, w 72 r. życia.

— **Zmarli:** w Stanisławowie, Celina z hr. Zawadzkich 1 v. Chełmicka, 2 v. Zbigniewowa Cieńska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 67 roku życia;

w Wiedniu, dr. Wilhelm bar. Kolbensteiner, tajny radca, pozasłużbowy szef sekcji, w 66 r. życia;

w Skrzynkach, w pow. wieluńskim, Gustaw hr. Stadnicki, w 75 roku życia. Długie lata przebywał na Podolu i Litwie, gdzie jako świetny rolnik i człowiek nieskazitelnego charakteru powszechnie zyskał uznanie i szacunek; w Karlsbadzie, Julian Rychlik, oficyał pocztowy w Białej, w 39 r. życia;

w Krakowie, Marya z Walterów Zathayowa, żona urzędnika banku, w 35 r. życia;

w Łęzajsku, O. Letus Olszewski, definity i misjonarz Zakonu OO. Bernardynów, w 66 r. życia, a 42 kapłaństwa;

koło Korca — jak donoszą z Kijowa — Paweł Pasukowski, b. ordynans Józefa ks. Poniatowskiego, w 124 r. życia.

— **Echa zamordowania ś. p. Świszczowskiego w Krakowie.** Trybunał sądowy i kasacyjny w Wiedniu odrzucił zażalenie nieważności wniesione przeciw wyrokowi trybunału sądu przysięgłych w Krakowie, wydanemu na Gackiewicza, Kobrzyńskiego i Krajewskiego skazanych za zamordowanie księgarza ś. p. Świszczowskiego.

— **Orkan.** Z Kutna donoszą do pism warszawskich, że szalał tam onegdaj orkan przy towarzyszeniu grzmotów tak silny, że wyrwał drzewa z korzeniami, słupy telegraficzne tak łamał, jakby je kto popodecinał siekierą; unosił duże budynki drewniane z miejsca.

— **Dramat rodzinny.** W Poli popełnił onegdaj samobójstwo lekarz marynarki dr. Zachalka wraz z żoną, w pokoju przylegającym do sali, w której stał katafalk jego żony. Teściowa miała poprzecinane tętnice, a dr. Zachalka otrutą się morfiną. Jako powód podał w pozostawionym liście niemożliwość dalszego życia bez dobrej towarzyszkii, jaką była mu jego żona.

— **Z awiatyki.** Wczoraj rano odbył się w Wrocławiu start do lotu kresów wschodnich.

— **Sprawa ord. Bispinga.** W piątek komplet 2 dep. warszawskiej Izby sądowej pod przewodnictwem członka Izby p. Amalińskiego, rozważał skargę ord. Bispinga na zastosowanie względem niego, jako środka prewencyjnego, bezwzględного zatrzymania i nadal w więzieniu.

Referował skargę członek Izby, Jegorow. Wnioski stawiał prokurator Izby Fiodorow.

Obronca oskarżonego, mec. Papieski, krytykując główny motyw decyzji sądu okręgowego przy odrzuceniu zwolnienia Bispinga za kaucję: ewentualny wpływ oskarżonego, w razie wypuszczenia go na wolność, na zmianę zeznań ze strony świadków, — zaznaczył, — że gdyby dopuścić możliwości takiego wpływu ze strony oskarżonego, to taki wpływ mógłby być i ze strony jego bliższej rodziny, a jednak „niewątpliwie śledziliście, panowie sędziowie — zaznaczył obrońca — chociażby ze sprawozdań dziennikarskich przebieg całego procesu w I-szej

instancji i przekonaliście się, że jeśli był wpływ jakiś na świadków, to nie ze strony oskarżonego lub jego rodziny; dość powiedzieć, że wielu świadków oskarżenia, oskarżenie to na śledztwie sądownym skondensowało, poznając np. dopiero po roku Bispinga, wówczas, gdy na śledztwie pierwiastkowym zeznawali inaczej. Niema obawy, aby, pomijając już sytuację społeczną, rodzinną i majątkową oskarżonego, usiłował on ukryć się przed ostatecznym wymiarem sprawiedliwości; chodzi mu bowiem głównie o rehabilitację moralną przed ludźmi mu bliskimi i przed ogółem a przecież ucieczka jego musiałaby uciążliwie zaświadczyć o jego winie”.

Dalej obrońca powoływał się na stan podkopanego zdrowia oskarżonego i na konieczność leczenia się w warunkach bardziej ku temu odpowiednich, niż dać to mogą warunki więzienne.

„Zresztą pp. sędziowie — mówił obrońca — uznaliście w swoim czasie za rzecz sprawiedliwą zwolnić natychmiast hr. Ronikiera z chwilą ogłoszenia mu kary tej samej kategorii co i wymierzona kara Bispingowi, t. j. rot aresztanckich, zażądawszy od niego stosunkowo niewielkiej kaucyi. Kaucya taka nawet w większym rozmiarze może być złożona natychmiast”.

Po krótkiej naradzie, Izba zdecydowała zwrócić się do prokuratora Izby z prośbą o wysłanie do więzienia komisji lekarskiej w celu stwierdzenia stanu zdrowia p. Bispinga, poczem dopiero zdecydowana będzie zasadniczo sprawa zmiany środka prewencyjnego.

Jak doniosła wczoraj depesza z Warszawy, postanowiono ord. Bispinga wypuścić na wolną stopę za kaucję 100.000 rsb.

## Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin wstępny na I. rok seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze rozpocznie się w piątek, 26 b. m., o godz. 3 po południu. Wpisy przyjmuje się w godzinach urzędowych od 21 b. m.

§ Praktyczne kursa handlowe dla kobiet w Tłumaczu. prowadzone przez Tow. „Kółek rolniczych”, rozpoczną się w drugiej połowie lipca 1914 r. Kandydatki, ubiegające się o przyjęcie na kursa, mają wnieść pisemne podanie bez stempla do Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, w terminie najpóźniej do 12 lipca 1914 r. (za recepisem).

§ Ofiary Sanu. W Przemysłu utonęli w sobotę, 20 b. m., w rzece Sanie podczas kąpeli dwaj chłopcy 14-letni Władysław Borowiak, uczeń II. klasy szkoły wydziałowej i 15-letni Michał Socha, uczeń IV. klasy szkoły wydziałowej.

§ Utonięcie. Dnia 16 b. m. 22-letni parobek Wasył Lutan, przechodząc przez rzekę Śwież w Kniażoluce, powiatu dolińskiego, utonął w jej nurtach.

## Kronika zagraniczna.

\* Zamach morderczy na Henryka Rottschilda. Gdy w sobotę wieczorem Henryk Rottschild, wyszedłszy z teatru, w Paryżu, szedł przez bulwary, strzelił do niego jakiś człowiek dwukrotnie z rewolweru. Jedna kula ugodziła Rottschilda w biodro; jest on dość ciężko ranny. Kulę wydobyto, stan jego jest pomysłny.

Po zamachu przechodnie pobili napastnika. Na policyi podał on, że nazywa się Prouthon, liczy 60 lat, był rentierem; pierwszy miał mleczarnię i handlował mlekiem, lecz mleczarnię urządzoną przez stowarzyszenia humanitarne, zniszczyli jego egzystencję. Robi on wrażenie człowieka chorego na umyśle.

\* Ofiary piorunu. W obozie wojskowym w Cercottes — jak donoszą z Orleanu — uderzył piorun w barak, w którym było 80 żołnierzy. Dwaj z nich odnieśli ciężkie, 18 innych lekkie rany.

\* Echa katastrofy kolejowej. Z Londynu telegrafują: Stwierdzono, że w wypadku kolejowym w Cambridge zginęło 7 osób.

\* Katastrofa w kopalni w Hilcres — o której doniosła w sobotę depesza — jest największą w dziejach Kanady. Ogólna strata w ludziach wynosi 197. Wybuch nastąpił w głębokości 1200 stóp. Ze znajdujących się pod ziemią górników tylko 40 uratowano, a z tego tylko 27 jest niezranionych.

\* Katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, jadąc z Berl do Inweres, w Szkocji, spadł z powodu załamania się mostu do rzeki, przyczem wiele osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

\* Stracenie morderców. Onegdaj rano na dziedzińcu więzienia sądowego w Strassburgu sięgł kat Silber niejakiemu Wirtha i jego kochankę Magdalene Wendel, którzy wspólnie otruli 60-letniego męża Wendlowej. Wirth wiadomoś o wykonaniu wyroku przyjął spokojnie i pragnął zobaczyć się jeszcze ze starą swą matką. Wendlowa natomiast była zupełnie zła-

mana. Musiano ją bez przytomności zanieść na noszach na miejsce wykonania wyroku. W kilku minutach wyrok był wykonany. Następnie został Wirth ścięty.

\* Kanał Berlin-Szczecin. W obecności cesarza Wilhelma nastąpiło onegdaj w Eberswalde uroczyste otwarcie wielkiego kanału łączącego Berlin ze Szczecinem, a tem samem z Bałtykiem. Kanał otrzymał nazwę kanału Hohenzollernów.

\* Burze w Hessyi. W dolinie Fuldy burza połączona z grzmotami gradobiciem wyrządziła olbrzymie szkody. Grad pokrył ziemię na 6 centymetrów. Szkody na polach oraz w ogrodach są bardzo znaczne. Piorun zabił też kilka osób. W Winsford zginęło od piorunu dwóch włoskich robotników. W Baumbach piorun zabił dziecko naczelnika stacji, a drugie ciężko zranił. W Küllstedt zabita została 13-letnia dziewczyna, a w Solz 20-letni syn stolarza Schmaucha. Siano na polach i owoce zostały zupełnie zniszczone. Ulewa poniszczyła także wiele mostów, grobli i budynków.

\* Nowa zbrodnia sufrażystek. W kościele św. Jerzego w Londynie nastąpił onegdaj podczas nabożeństwa wybuch. Trzy kłęczniczki i trzy witraże zostały uszkodzone. Wybuch jest dziełem sufrażystek.

\* Katastrofa automobilowa. Koło Salerno — jak donoszą z Rzymu — uderzył w skałę autobus, wiozący 30 osób. Jeden z podróżnych został zabity, jeden dogorywa, jednemu odniosło ciężkie lub cięższe rany. Wypadek miało spowodować niedoświadczenie szofera.

\* Czyn ośląkarnego. W Medyolanie porucznik Doculare, który podczas wyprawy trypolitańskiej odniósł ciężkie rany na głowie, od tego czasu był chory umysłowo. Onegdaj w parku w Aosta zastrzelił nieznana mu żonę lekarza, Maryę Gallinę.

\* Z walki byków. Jeden z najgłośniejszych toreadorów hiszpańskich, El Gallo (Kogut), padł w niedzielę ubiegłą ofiarą swojego niedorzecznego zawodu. Podczas walki byków w Algeciras rozszczęczony byk uderzył toreadora rogiem w sam środek piersi. El Gallo padł na znak na piasek areny, podniósł się jednak z trudem i wsparł na ramionach dwu towarzyszy opuścił arenę. Cały przód jego koszuli był krwią zabroczony. W szpitalu, dokąd przewieziono rannego, lekarze uznali ranę, zadaną mu przez byka, za śmiertelną.

Dziesięcioletni następca tronu włoskiego, ks. Humbert, odbywający obecnie podróż morską na krążowniku „Fulgia”, był w niedzielę obecny na walce byków w Palma, na wyspie Mallorca. Ujrawszy, jak byk rozpruł rogiem brzuch konia jednego z pikadorów, chłopiec zemdlał, a wkrótce potem opuścił, płacząc spazmatycznie, krwawe widowisko.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Ilustrowany Przewodnik po Wschodnich Karpatach,** opracowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, wydał w tych dniach świeżo zorganizowany Oddział lwowski kraj. Związku turystycznego. Przewodnik opisuje wszystkie letniska i miejscowości, leżące przy liniach kolejowych Stanisławów-Jasina, Strzyż-Łowicz i Sambor-Użok, oraz wszystkie wycieczki górskie na najważniejsze szczyty Bieszczad, Gorganów, Czarnohory, Beskidów Huculskich, Karpat narmorowskich i bukowińskich i Alp rudniańskich; obszar opisany sięga od źródeł Sanu i Dniestru po granicę Rumunii i Bukowiny. Naturalnie nacisk główny położony jest na część galicyjską Beskidu wschodniego; wycieczki na szczyty leżące po stronie węgierskiej i bukowińskiej uwzględnione są tylko o tyle, o ile mogą one interesować polskiego turystę. Całość zdobi klisza barwna, przedstawiająca grających na trombitach Huculów, według oryginału J. Trusza i 55 ilustracji, widoków górskich letnich i zimowych, oraz typów ludowych pochodzących w znacznej liczbie z dokonanych w czasie wycieczek Akademickiego Klubu turystycznego zdjęć pp. Konopackiego, Pawłowskiego, Afanasowicza, Szostakowskiego, Wisłockiego, Konopczyńskiego, Połatkiewicza i innych. — Niska cena (1 kor.) ma na celu ułatwienie jak najszerszemu sferom, szczególnie z pośród młodzieży, nabycie Przewodnika i zainteresowanie się wschodnim Beskidem, dotychczas niesłusznie zapożyczanym. Przewodnik nabywać można w księgarniach, lub też za nadesłaniem należytości w markach do kraj. Związku turystycznego we Lwowie, ul. Bielowskiego 6.

**Z teatru miejskiego** donoszą: Sezon teatralny kończy się w przyszłym tygodniu, we wtorek, poczem artyści dramatni i komedijni wyjeżdżają, jak corocznie, do Kryniei, gdzie zabawią do końca sierpnia. Ostatnie przedstawienie obecnego sezonu wypełnią aż do końca w dalszym ciągu występy Ireny Solskiej, którą ujrzymy jeszcze jutro w świetnej kreacji w „Wachlarzu lady Windermere”, a we środę w „Heddie Gabler”, następnie zaś w „Erosie i Psyche”, oraz w repertuarze niezwykle interesujących nowościach repertuarowych, mianowicie w

„Niu”, ówra rosyjskiego autora J. Dymowa i w „Idyocie”, sztuce osnutej na tle słynnej powieści F. Dostojewskiego. — W obu tych sztukach, które ogólnie budzą zainteresowanie, partnerem Ireny Solskiej będzie ulubieniec naszej publiczności p. Karol Adwentowicz, którego udało się dyrekcji pozyskać na kilka jeszcze występów. P. Adwentowicz wystąpi po raz pierwszy wspólnie z p. Solską w czwartkowym przedstawieniu „Heddy Gabler”, w której oboje artyści mają prawdziwie świetny dla siebie popis.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, w poniedziałek, 22 czerwca, „Lekomyślna siostra”, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Gościnnie występ Ireny Solskiej. — We wtorek, 23 czerwca, „Wachlarz lady Windermere”, sztuka Oskara Wilde’a. Gościnnie występ Ireny Solskiej. — We środę, 24 czerwca, „Hedda Gabler”, sztuka Henryka Ibsena. Gościnnie występ Ireny Solskiej. — We czwartek, 25 czerwca, „Niu”, tragedia każdego dnia, Józefa Dymowa. Gościnnie występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W piątek, 26 czerwca, „Niu”, tragedia każdego dnia J. Dymowa. Gościnnie występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W sobotę, 27 czerwca, po raz pierwszy „Idyota”, według powieści Fiedora Dostojewskiego, przez Hjalmar Melldella. Gościnnie występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — W niedzielę, 28 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Brzydki Ferant”, komedia Sabatina Lopez’a. Gościnnie występ Karola Adwentowicza. — W niedzielę, 28 czerwca, wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Eros i Psyche”, fantazja dramatyczna J. Żuławskiego. Gościnnie występ Ireny Solskiej. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu, „Pani prezesa”, komedia Hennequina i P. Vebera. — W poniedziałek, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Idyota”. Gościnnie występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza. — We wtorek, 30 czerwca, ostatnie przedstawienie w sezonie, „Idyota”. Ostatni gościnnie występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza.

## DZIEŃ DZIECI.

Wczorajszy dzień wstał szary, mglisty; komitet, urządzający wspaniałą

### dzień dzieci,

wpatrzony w zachmurzone niebo, truchlał; iż wszelkie przygotowania pójdą na marne, że deszcz zepsuje to, nad czem pracowano niestrudzenie tygodni kilka. Los jednak sprzyjał szczytnej myśli; około godz. 11-tej rano słońce przebiło zwały chmur, a po ulicach

### zadźwięczały puszki.

Kto wczoraj nie zbierał datków? Kwie starzy były setki; i pań, i młodzieży akademickiej, i działwy szkolnej, a wszystko gromadziło skrzętnie grosz do grosza: miedzionikiel i srebro, by razem stworzyć okazały fundusz dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Protektorka wczorajszego święta, Pani Namiestnikowa Korytowska, może być szczerze zadowolona; na jej wezwanie stanęli wszyscy do apelu: niebieskie kartki z napisem: „Dzień dzieci” wykwitły w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy na gorsach sukien damskich, kłapach ubrań męskich i mundurach wojskowych. Rozołąkitały wszystkie ulice i place, zaledwie tu i ówdzie spotkać można było kogoś bez sympatycznej odznaki na piersiach.

Miedzy godz. 1 a 2 po południu lunął krótki, nawalny deszcz, poczem, aczkolwiek dokoła Lwowa huczało w chmurach, w mieście naszym nie spadła kropla i o godz. 3 po południu wyruszył z Pohulanki wspaniały

### pochód.

Otwierał go mistrz ceremonii p. Witold Traczewski, który pracą, zapobiegliwością i niezwykłym pomysłem swoim zasłużył rzeczywiście na duże uznanie. Jechał, ubrany w oryginalny kostium, zaprzężonym w jednego konia faetonikiem, dekorowanym festonami z róż i dębiny, pod parasolem, barwnie przybranym w polne kwiaty i bukiety z gladiolusów. Towarzyszyli mu dwaj giermkowie na koniach pp. Tadeusz Kwieciński i Jerzy Biliński w średniowiecznych kostiumach cersko-myśliwskich.

Za nim wynurzał się olbrzymi rydwan, zaprzężony w cztery siwe konie, przybrane w białą uprząż. Prowadzili je za cugle czterej woźnicy w dawnych sukmanach włoskiej podolskiej. Na rydwanie, na wysokim podwyższeniu stała oparta o skałę Dyana, która była p. Kłosowska, wsparta na luku. U stóp jej usiadli czterej w archaicznych strojach; nimfami były panny: Pielecka, Brzostowska, Borysławska i Zelechowska. Na przodzie rydwanu jedna z nimf trzymała na smyczach dwa prześliczne, czarne z białym dogi-

taranty p. Kłosowskiej. Całość zaś tonęła w powodzi zieleni i kwiatów.

W równym miarowym rzędzie posuwała się za rydwanem malownicza grupa Sokołników z sokołami, których łby przystożone były kapturami, pod przewodnictwem p. Jerzego Kłopotowskiego z Dublan. Za nimi jechali Lisowcy z łukami i kołczanami, przewieszonymi przez plecy, dziażdżąc swoją i przepychem strojów wywołując podziw tłumnie na ulicach, balkonach i w oknach z promadzonej publiczności. Lisowcy kom przywodzili pp. Filipowicz i Jerzy Wikarski, słuchacze Akademii rolniczej w Dublanach. P. Wikarski prowadził na smyczach przepysze okazy chartów własnych i p. Janowski, właściciela dóbr z Rosochowa.

Długim szeregiem ciągnęły następnie charakterystyczne wozy z myśliwymi i sokołami pod przewodnictwem p. Adama Madejskiego, dyrektora lasów dóbr JE. Romana hr. Potockiego, w pewnym odstępnie z nimi jechali panowie w czerwonych frakach, używanych przy polowaniach *par force*, panie, oficerowie i inni uczestnicy mających się odbyć łowów.

Przybrane zielenią i polnymi kwiatami jechały dalej wozy, wypełnione uczniami szkoły gospodni wiejskich w Grzędzie, wsi podo Lwowem.

Długi sznur corsa kwiatowego otwierał powóz Protektorki „Dnia dzieci” P. Namiestnikowej Wandy Korytowskiej, nader gustownie przybrany gladiolusami. Nad powozem rozpięte były łuki ukwiecone, uprzęż i koła owite były kwiatami. W powozie obok P. Namiestnikowej zajęła miejsce P. Marszałkowa Stanisławowa Niezabitowska.

Ukazanie się powozu P. Namiestnikowej witano po ulicach oklaskami i kwiatami.

Tuż za powozem Protektorki w pięknie przybranych białymi i czerwonymi kwiatami jechał prezydent miasta p. Neumann z córkami, potem dyrektor kolei państwowych p. Rybicki z kuzynkami, panie Steczkowska z hr. Lasocka, Henrykowa Stanisławowa hr. Badońska z swą matką hr. Zyberk-Platerową z Moszkowa i bratem Józefem hr. Zyberk-Platerem, dr. Teodor Bałaban, p. Laudyn, i wiele innych powozów, bardzo pomyslowo i gustownie przybranych kwieciami, festonami i zielenią.

Za powozami jechał cały szereg samochodów, które prowadził inżynier i radny miejski p. Karol Richtman. Automobil jego tonął w powodzi białego kwiecia, siedzący zaś w nim właściciel i jego rodzina przybrani byli w białe kostiumy. Z kolei jechały bardzo pięknie ubrane kwiatami automobile, wiozące JE. P. Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego, JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego i JE. Leona hr. Pinińskiego, oraz protektora „Dnia” Wiceprezydenta Rady szk. kraj. dr. Ignacego Dembowskiego, wreszcie cały szereg innych samochodów, wśród których wyróżniał się automobil prasy z dużym gęsiem piórem na wierzchu i kaczkami po bokach, okolonemi kwiatami.

Prześliczne to corso, wyjechawszy z Podulanki, przesunęło się wśród zbitych szpalów publiczności ulicami Kochanowskiego, Batorego, placem Maryackim, ul. Karola Ludwika, ulicą Hetmańską, ulicą Akademicką, ul. Mikołajską, Zyblikiewicza i Stryjską i udało się na plac wyścigowy.

Podczas przejazdu corsa odbywała się na ulicach miasta wesoła i żywa walka kwiatowa, w której brała udział publiczność i uczestnicy corsa.

Na placu wyścigowym, na trybunach, przybranych w festony, dywany i kwiaty, przy baryerach i na innych wolnych miejscach oczekiwały już tysięczne rzesze publiczności, przybyłej z miasta i prowincji.

Niepodobieństwem jest choćby w przybliżeniu wyliczyć najważniejsze osobistości, które zjawieniem się swoim oświeciły ten niezwykle dzień.

W łozach zauważyliśmy JE. P. Namiestnika dr. Witolda Korytowskiego, Fryderyka hr. Skarbka, Alfreda hr. Miszka, hr. Dzieduszyckich, St. hr. Mycielskich, hr. Łosiów, Józefa i Jana hr. Potockich, Andrzejową ks. Lubomirską, hr. Baworowskich, hr. Cetnera, hr. Siemieniuch-Lewickich, generała Leonhardiego, wielu oficerów sztabu generalnego i w. innych.

Tłumny, barwny orszak, poprzedzany przez p. Witolda Traczewskiego, wjechał po godzinie 4 po południu na tor wyścigowy hr. Cetnera za rogatką Stryjską.

Powitał go huragan oklasków tysięcznych rzesz publiczności, która zajęła wszelkie wolne trybuny, plac między trybunami i baryerami, oraz dość znaczną część toru, który na ten dzień przybrał odmienny wygląd. Ustawiono bowiem na nim szereg krzaków i drzew, imitujących zarośla i hasze leśne.

Przed oczyma publiczności przedelflował jeszcze raz cały orszak. Z pośród tłumów publiczności padały gęsto kwiaty na wozy i uczestników orszaku, który na atak ten odpowiadał gęsto salwami kwiatów.

Walka kwiatowa trwała chwilę, poczem z toru usunęły się pojazdy, panowie i panie na koniach, ustępując miejsca sławnemu trębaczowi brzeżańskich ostępów leśnych.

Ozwały się długa, przeciągła pobudka myśliwska, sygnalizująca rozpoczęcie się

## Ł o w ó w .

Zainteresowanie publiczności wzrastało z każdą chwilą. Na specjalnie wzniesionej trybunie ustawili się chór połączonych Towarzystw śpiewackich: „Echa”, „Lutnia”, Chórów akademickiego i technicznego, w sile około 150 osób. W wolnej przestrzeni rozległ się potężny śpiew pieśni myśliwskiej Mickiewicza. Po szerokich polach, błyszczących jeszcze od kropel deszczu, niesło daleko echo znaną nie tylko myśliwym, piękną pieśń Wieszcza.

Słowa pieśni zamilkły. Ozwały się tony orkiestry Internatu im. Piramowicza, a następnie dźwięki kapeli wojskowej 80 pp. pod osobistym kierownictwem swego kapelmistrza.

Znowu sygnał rogu myśliwskiego: Na tor wpadają kłusem Lisowcy z sokołami. Puszczone trzy gołębie i okazałego sokoła, który wzbiwszy się błyskawicznie na znaczną wysokość, począł zataczać nad głowami morza publiczności szerokie kręgi, wreszcie zoczywszy na horyzoncie zdobycz, puścił się za nią w stronę miasta i znikł...

Róg myśliwski grzmi dalej...

W pełnym kłusem Lisowcy w barwnych strojach, z łukami, przewieszonymi przez plecy, objechali tor, ustawiając się następnie na wschodnim krańcu pola.

Po sygnale, oznajmującym skończenie polowania z sokołami, rozpoczął się na nowo ruch między Lisowcami. Srowadzono na smyczy przepyszne charty pp. Wikarskiego z Dublan i Janowskiego, właściciela dóbr w Rosochowa.

Za chwilę miało się rozpocząć

## polowanie z chartami na lisy.

Zainteresowanie wzrasta z każdą minutą. Co chwila z wysokiej trawy wyłania się lis, chwilę przystanął, machnął kitą, rzucił się do ucieczki i krył w trawie.

Dzielną młodzież dublańska, która na apel Protektorki P. Namiestnikowej z taką ochotą stawiała się w liczny zastęp, zdała świetnie egzamin ze swoich myśliwskich zdolności. Całość tego polowania szła nadzwyczaj sprawnie, dając widocznie, wśród których wielu było pewno takich, którzy nie mieli dotychczas sposobności podziwiania tego, arcyciekawego momentu łowów, do dziś dnia uprawianego, szczególnie na Podolu, obraz, w jaki sposób łowy te się odbywają.

Powoli tropiciele zaczęli zajeżdżać lisy. Strwożone zwierzęta raz po raz zapadały w trawę, to znowu wynurzały się w przeciwnym kierunku toru, aż wreszcie zdradliwa kita błysnęła w bardziej otwartej przestrzeni.

Momentalnie jeźdźcy rozwinięli się w długi łańcuch i podkawa zaczęli podjeżdżać, rozbiegając się, to znowu ścieśniając. Losy lisów były już rozstrzygnięte...

Dla tem większego zainteresowania publiczności, która z natężeniem śledziła przebieg łowów, nie spuszczano jeszcze ze smyczy chartów, chcąc jak najbliżej trybun podjeżdżać zwierzę.

Lecz i lisy manewrowały doskonale. Jakby w przebiegu zbliżającego się ich kresu, wymykały się na boki, dopędzane przez dzielnych Lisowców w pełnym galopie.

Nareszcie spuszczone psy ze smyczy. Mądre zwierzęta wyciągnęły się jak struny, za nimi mignęły w pędzie barwne postacie Lisowców. Już, już psy dopadały lisów, kiedy jeden z nich wściekłym obrotem przełamał linię i chciał się wydostać w otwarte miejsce. Sprytnie psy jednak w tej chwili się zorientowały, puściły się w susach za nim i dopadły go w trawie. Jedno szarpnięcie pyskiem za kark lisa, a biedne zgonione zwierzę rozciągnęło się martwe na ziemi.

Obwieścił to sygnał rogu myśliwskiego. Jeszcze raz zapopolowano w ten sposób z doskonałym skutkiem, bo znowu na placu pozostały dwa lisy.

Pod trybunę przypędzili Lisowcy z przewodnikami swymi pp. Filipowiczem i Wikarskim na czele, którzy publiczności okazali swoją zdobycz. Dziękowano im za niepomniany, żywy obraz długo niemilknięcymi oklaskami. Charty, które tak dzielnie się spisały, szły już równo, spokojnie na smyczy.

Nastąpiła pauza, w czasie której połączone chóry odśpiewały kilka pieśni myśliwskich, a orkiestra odegrała wieniec pieśni polskich i skończono marsza.

Sygnał oznajmił dalszą część programu. Na tor wjechali panowie w czerwonych frakach, oficerowie i panie. Grupę panów w czerwonych frakach poprzedzał „mister” książę Jabłonowski. W okół niego biegły truchtem prześliczne bigle jednej maści i wzrostu. Psy szły karnie, nie odstępując na krok przewodnika, nadsłuchując tylko nerwowo trąbki.

Znowu udano się na koniec toru i rozstawiono do polowania. Puszczone psy za tropem zającą; wpadły w kilka minut później na niego i już zając nie wypuścił. Na tle zieleni pięknie odbijały się czerwone fraki i przebłyskujące tu i ówdzie żółte bigle. — W pełnym galopie powrócono przed trybunę. Rozległy się na nowo oklaski, tu i ówdzie padł kwiat, rzucano na piękne amazonki, które z całym zamiłowaniem i widocznym przejęciem brały udział w tem emocjonalnym *par force* polowaniu.

Pauzę po tym punkcie programu wypełniły znowu produkcje chórów i orkiestr.

Na sygnał trąbki pospieszyły tłumy rozbawionej publiczności do baryer i na trybunę. Zbliżała się ostatnia część bogatego programu:

## polowanie z nagonką i „kociołkiem”.

P. Adam Madejski, dyrektor lasów i dóbr JE. Romana hr. Potockiego, zajął tor ze swoimi myśliwymi. Odbyło się przedewszystkiem losowanie stanowisk, oznaczonych tabliczkami i odpowiednimi numerami, na przestrzeni kilkuset metrów. W stronę trybun wyruszający na łowy myśliwi wraz z kierownikiem ukłonili się z gracją, poczem udali się każdy na swoje stanowisko.

Od strony toru kolejowego na dany sygnał w długim łańcuchu ruszyła nagonka z kółkami w ręku.

Myśliwi zdjęli broń z ramion, odwiedli kurki dubeltówek.

Nagonka zbliżała się coraz bardziej, nareszcie ruszyła się zwierzyzna i zaczęła wypadać na linię strzelców...

Huknął pierwszy strzał, za nim drugi, trzeci — rozpoczęła się kanonada... W potężnych skokach pędził duży zając, za nim drugi i trzeci, wreszcie dwa lisy. Ogień wzmógł się jeszcze więcej. Strzelcy sprawiali się dzielnie, po kierunku dymu grzmiących strzelb widać było dokładnie, że ani jeden strzał nie zbieczył choćby na milimetr z wyznaczonej linii. Nagonka cała zwierzyne wypędziła już na linię strzelców. W śmiertelnym lęku zające i lisy przypały tuż do linii, przełamały ją, zdziwione, że kilkanaście strzelb w rękach doświadczonych myśliwych nie zdołały im wyrzucić żadnej krzywdy... Szmer poszedł między publicznością — tyle pudeł! wołano, nie wiedząc, że z powodu czasu ochronnego zwierzyne, strzelano ślepymi nabojami, markując tylko sposób zachowania się podczas polowania z nagonką.

Gdy miot ten skończono, przewodniczący polowania p. Madejski zarządził tak zwany „kociołek”, to znaczy, że drugą część toru, nie braną jeszcze przez nagonkę, okrążyli myśliwi i nagonka, a schodząc się równocześnie do środka, wypędzili swym chodem znajdującą się w drugim miocie zwierzyne.

Z miotu polowego wyleciało dość duże stado kuropatw, dwa lisy i trzy zające. Rozpoczęła się znowu gwałtowna strzelanina...

Na rozkładzie pozostały jednak tylko — ślepe patроны, przestraszona zwierzyzna pochowała się w krzaki, trawę i zboże.

Polowanie dobiegło do końca. Ściągnięto ludzi z miotu i otrąbiono koniec.

Długo brzmiał róg myśliwski jakby na pożegnanie chylącego się ku zachodowi słońca, które na chwilę ukazało się i promieniami swymi dodało blasku temu naprawdę niezapomnianemu dniu, prześlicznemu zaaranżowanemu przez dostojną Protektorkę...

Publiczność z żalem opuszczała tor, unosząc niezatarte wrażenie. W loży P. Namiestnikowej zebrało się liczne grono i serdecznie, gorąco gratulowało jej sukcesu.

O godzinie 6 wieczorem rozpoczął się powrót do miasta. Pola za rogatką Stryjską, drogi i ulice prowadzące do miasta obsadzone były szczelnie publicznością, która wylęła, aby raz jeszcze nasycić oczy niezwykłym widokiem wspaniale ubranych pojazdów, grup myśliwych, panów i pań. W ulicach miasta odbyła się jeszcze raz walka kwiatowa.

Powóz P. Namiestnikowej jechał drogą formalnie usłaną dywanem kwiatów.

Wśród publiczności krążyli gęsto kwestarze i kwestarki, zbierając grosze, które hojnie płynęły do puszek, nie brakło nikogo, kto by nie był udekorowany kartką z sympatycznym napisem: „Dzień dzieci”.

\*

Objawem uznania i podzięk dla P. Namiestnikowej Korytowskiej, która tyle pracy włożyła około urządzenia „Dnia dzieci”, była uroczystość urządzona w żeńskiej szkole im. Maryi Magdaleny staraniem dyrektorki tej szkoły, p. Agnieszki Kruszyńskiej, pracującej z wielkim poświęceniem i zamiłowaniem około powierzonych jej zadań. W szkole tej, dzięki zabiegom kierowniczkim, zaprowadzono robotę sztucznych kwiatów i pokazało się, że nauka ta dała nadzwyczajne rezultaty. Na zakończenie tego kursu urządzono popis działalności, przybranej w kwiaty własnego wyrobu. W pięknie przystrojonej sali gimnastycznej szkoły zebrał się między innymi: PP. Namiestnikowa Korytowska, Marszałkowa Nie-

zabitowska, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, Biechonscy, dyr. Steczkowska, prezydent Neumann, insp. Paczosa i liczne grono obywatelstwa tej dzielnicy. Na scenę, przybraną zielenią, wystąpiły dwie dziewczynki, a witając w serdecznych słowach PP. Namiestnikową i Marszałkową, ofiarowały im bukiety. I rozpoczął się pięknie obmyślany, a za serce chwytający program wieczorku.

Po śpiewie działwy przy akompaniamencie mandolin, dziewczątka przebrały się w różę, fiołki, lilie, słoneczniki, odegrały „baśń fantastyczną”. Malutkie artystki wśród płasów i śpiewów wygłaszały piękne wierszyki, a szczerbiot ich trafiał wprost do duszy, wywołując to radość, to rozrzedzenie. I żadna nie „wypadła z roli”, snąc reżyseria spoczywała w pewnem ręku grona nauczycielskiego.

Po odegraniu wyjątków z „Zaczarowanego koła”, gdzie Macisz z Wojewodzianka zbierali zasłużone oklaski, odbyła się defilada działwy, obdarowanej kwiatami w doniczkach. Piękna ta uroczystość zrobiła na zebranych miłe wrażenie, to też Wiceprezydent dr. Dembowski nie szczędził słów uznania dyrektorze szkoły i gronu nauczycielskiemu, które włożyło dużo starań i pracy w przygotowanie działwy do sympatycznego programu wieczorku.

\*

Na ręce Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacego Dembowskiego, złożyli przy sposobności wczorajszego „Dnia dzieci” p. Maryan Jaroszyński, wiceprezes Towarzystwa Kółek rolniczych 1000 kor. (ze specjalnem przeznaczeniem na kolonie wakacyjne), tudzież pan J. P. kwotę 200 kor.

## Strasza katastrofa lotnicza

O strasnej katastrofie lotniczej, która w sobotę rano zdarzyła się w pobliżu Königsbergu, nadechodzą z Wiednia następujące nowe szczegóły:

W sobotę po południu do Fischamend przybył adjutant przyboczny Najj. Pana, by zasięgnąć wiadomości o katastrofie i wyrazić kondolencję Monarchy oddziałowi żeglugi powietrznej.

Z dobrze poinformowanego źródła donosi jedna z korespondencji wiedeńskich, że por. Flatz, który kierował samolotem, widocznie nie liczył się z działaniem ssącym balonu, t. j. z tem, że każdy okręt powietrzny tworzy za sobą próżnię, w którą następnie powietrze wpada z całą siłą. Zdaje się, że w tej katastrofie właśnie samolot został porwany w tak powstałą próżnię i z całą siłą rzucony o powłokę balonu i przerwał ją, gaz począł się wydobywać i zapalił się od motoru samolotu. Samolot i balon spadły z wysokości 500—600 metrów, jak kawałek ołowiu. Z pozości, w jakiej znaleziono podróżnych balonu wynika, że kierownik kapitan Hauswirth w chwili katastrofy zakomenderował jeszcze: „Ręce do góry!”, aby się trzymano sznurów. Trupy rzeczywiście miały ręce wzniesione.

Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, Leopold Salvator i Józef Ferdynand zasięgali informacji na miejscu.

Zdaniem dzienników po spadnięciu na ziemię resztek balonu, powłoka paliła się jeszcze dalej. Rusztowanie aluminiowe po części było stopione, żelazo zaś z gorącą zupełnie było pokrzycone. Ogień musiano zasypać ziemią, aby mógł dostać się do trupów.

Por. Flatz dawał jeszcze po upadku słabe znaki życia, ciało jeszcze drgało. Zdawało się, że chce się podnieść. Wszyscy inni zginęli na miejscu. Podróżni z balonu byli formalnie upieczeni. Zwłoki przewieziono autem wojskowym do trupiarni.

W ciągu dnia przybyły na pole wylotów tysiące ludzi, aby obejrzeć miejsce wypadku. Z podróży, którzy jechali balonem, ubrania były zupełnie zdarte, tak, że byli nagi, natomiast obaj oficerowie, którzy znajdowali się w samolocie, byli w mundurach niekniętych. Przy zwłokach jednej z ofiar znaleziono zegarek, który wskazywał godz. 9:30 rano, a więc czas, w którym nastąpiła katastrofa.

Właściwa przyczyna katastrofy nie jest jeszcze dotychczas zbadana. Balon „Koerting” wznosił się w powietrze o godzinie 7 min. 30 rano celem poczynienia zdjęć fotograficznych według systemu Scheimpfluga. W łodzi balonu znajdowali się kapitan Hauswirth, porucznik Hofstetter i Breuer, podporucznik Heidinger, kapral Hadima, gefrajter Weber i inżynier ewilny Kümmerer. Około godz. 8 m. 30 wznosił się na dwupłatowcu Fahrmana porucznik Flatz z porucznikiem fregaty Buchta. Projektowana była ewolucja, jakiej dokonano już kilka razy, a mianowicie latawiec miał sięgać balon i zbadać, co robią sięgani w balonie. Przez dłuższy czas latawiec manewrował bardzo szczęśliwie koło balonu i ponad nim, okrążył go kilka razy, a następnie wznosił się ponad balon.

Gdy latawiec był ponad balonem nastąpiła o godzinie 9 m. 30 katastrofa. Przypuszczają, że latawiec zbliżył się za blisko do balonu i wpadł w wir, jaki tworzy się w powietrzu przy każdym ruchu balonu. W tym

wirze por. Flatz nie mógł widocznie pokierować odpowiednio latawcem i wskutek tego nastąpiło zderzenie. Inni znów sądzą, że iskry, wydobywające się z motoru zapaliły gaz, który zawsze uchodził z balonu i wskutek tego nastąpiła eksplozja. Balon spłonął natychmiast i spadł, a za nim spadł latawiec. Wszyscy lotnicy zginęli. Naoczni świadkowie twierdzą, że słyszeli po zderzeniu krzyki z łodzi balonu. Zderzenie nastąpiło na wysokości 500 metrów.

Por. Flatz był żarzący i w tych dniach miał odbyć się jego ślub. Por. Hofstetter niedawno się ożenił. Los chciał, że jego żona, która wiedziała o projektowanych ćwiczeniach, udała się z Wiednia na pole ćwiczeń samochodem i nadjechała właśnie w chwili katastrofy. Była jej naocznym świadkiem. Na miejscu katastrofy przybył Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef.

Kapitan Hauswirth liczył lat 36. Od utworzenia stacji lotniczej w Fischamend był pilotem. Pochodził ze znanej rodziny mieszczańskiej w Wiedniu.

Por. Flatz był jednym z najzdolniejszych lotników w korpusie oficerskim; był w kołach sportowych wiedeńskich bardzo znany i wysoko ceniony. Porucznik Buchta liczył lat 25, był synem prof. Uniwersytetu w Czerniowcach. Porucznik Breuer liczył lat 29; był od dłuższego czasu przydzielony do wojskowego Instytutu geograficznego. Inżynier Kammerer był reprezentantem Tow. Scheinflug i był bardzo ceniony jako fachowiec. Dokonywał zdjęć fotograficznych w południowej Ameryce, zwał dopiero niedawno powrócił do Austrii.

Wobec zgody rodzin na wspólny pogrzeb, będą żłwki 9 ofiar katastrofy lotniczej przewidziane we wtorek z Fischamend do Wiednia i wystawione na centralnym cmentarzu na katafalku. We środę w południe będą lotnicy pochowani we wspólnym grobowcu honorowym, ofiarowanym przez gminę wiedeńską z inicjatywy burmistrza dr. Weiskirchnera. Pogrzeb odbędzie się na koszt Skarbu wojskowego.

P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh w depeszy do P. Ministra wojny Krobotina złożył kondolencję imieniem własnym i całego gabinetu.

Na wczorajszym posiedzeniu kongresu dla zawodów olimpijskich przewodniczący wyraził delegatom austriackim kondolencję kongresu z powodu katastrofy.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Stan Banku austro-węgierskiego** przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 15 czerwca b. r. następująco:

Banknoty w obiegu 2.109.491.000 (mniej o 78.404.000);

Rezerwa kruszcowa 1.611.518.000 (więcej o 2.761.000);

Portfel wekslowy 651.057.000 (mniej o 67.776.000);

Lombard papierów 175.025.000 (mniej o 4.756.000);

Zobowiązania natychmiast płatne koron 281.020.000 (mniej o 784.000);

Noty wolne od podatku 102.027.000 (więcej o 81.165.000).

## OSTATNIA POCZTA.

— Niemieccy posłowie z Czech obradowali dnia 21 b. m. pod przewodnictwem Pachera. Posłowie aprobowali stanowisko zajęte przez delegatów czeskich na konferencji z 15 b. m. i upoważnili ich do udziału w dzisiejszej konferencji w tym celu, aby wysłuchali ewentualnych propozycji.

— Król saski Fryderyk August z orszakami i rosyjskimi oficerami przybył do Petersburga d. 21 b. m. o godz. 9 rano. Na dworcu witali go naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, jakoteż kompania honorowa pułku białomorskiego, a burmistrz wręczył chleb i sól na srebrnej tacy. Król pojechał do katolickiego kościoła św. Bonifacego na nabożeństwo, potem zwiedził pałac Zimowy i Ermitaż. W pałacu Zimowym był na śniadaniu przy udziale niemieckiego ambasadora Pourtalesa. Miasto udekorowano chorągiewkami o barwach saskich.

— *Petit Parisien* pisze o odwiedzinach szefa sztabu generalnego marynarki rosyjskiej, że chociaż admirał rosyjski nie ma misji urzędowej, to jednak jest rzeczą prawdopodobną, że odbędzie on z sztabem gen. marynarki francuskiej ważną konferencję w sprawie powiększenia rosyjskiej floty wojennej.

— 140 posłów w Dumie uczyniło wniosek o przyznanie ze środków państwowych 100.000 rubli inżynierowi Sikorskiemu, który zbudował aeroplan „Ilija Muromiec“.

— Premier Asquith przyjął w sobotę depntację, złożoną z 6 kobiet, przedstawicielek klasy robotniczej sufrażystek z dzielnicy East End. Minister oświadczył, że przyjmuje je, ponieważ słyszał, że kobiety

przez nie reprezentowane wstrzymują się od metod zbrodniczych, oraz ponieważ robotnice w East End pracują w warunkach gospodarczych, które każą im przypuszczać, że niepodobna im osiągnąć reform, jeżeli nie mogą oddać swego głosu przy wyborze przedstawicieli. Jeżeliby dano kobietom prawo głosowania, to na równych warunkach, jak mężczyznom. Choć konieczną jest rzeczą zorganizowany gwałt stłumiać, rząd nie myśli targnąć się na wolność słowa.

— Na sobotnim posiedzeniu senatu rumuńskiego podczas weryfikacji mandatów ponownie wynikło starcie między rządem i większością a konserwatystami.

— Z Lizbony donoszą, że wybuchło tam przesilenie gabinetowe.

— Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Posel turecki wręczył onegdaj ministrowi spraw zagranicznych Streitowi pismo, w którym rząd turecki oświadcza, że rozpoczął już wysyłkę z powrotem do miejsc rodzinnych owych Greków, którzy znajdują się obecnie na wybrzeżach Azji Mniejszej, w wilejście Aidin. Propozycję rządu tureckiego w sprawie wymiany ludności greckiej i muzułmańskiej i ich mienia, obejmującą wszystkie wchodzące w rachubę obszary, a własność ma być oszacowana przez osobną komisję mieszaną.

Ambasadorowie uchwalili wręczyć Porcie identyczne noty z doniesieniem, że postanowili wysłać do Azji Mniejszej dragomanów, którzy albo z Talaatem beyem, albo samodzielnie mają zbadać położenie tamtejszych Greków. Dragomani jadą dziś do Smyrny, misja ich ma trwać 20 dni.

Agencja ateńska donosi, że twierdzenie dziennika *Jeun Turque*, jakoby Grecy i Serbia na wypadek wojny z Turcją proponowały Bułgarii neutralność — jest bezpodstawne.

— Oświadczenie delegatów Stanów Zjednoczonych, że ustanowienie prezydenta Meksyku wziętego z szeregu powstańców, jest jedynym środkiem, który może położyć kres krokowi nieprzyjacielskim i że Ameryka nie dopuści do dalszego krwi rozlewu, jest rodzajem ultimatum. Jeżeli delegaci Huerty nie zgodzą się na żądanie Unii, konferencja pośrednicząca dziś lub jutro się zakończy.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Ku czci Henryka Jordana.**

**Kraków, 22 czerwca.** Odsłonięcie pomnika Henryka Jordana odbyło się wczoraj w południe w sposób uroczysty w parku jego imienia na Błoniach. Przed parkiem ustawiły się zastępy młodzieży szkolnej i skautów. W parku około pomnika zbrali się: Prezydent miasta Leo, wiceprezydenci Szarski i Sare, Rada miasta, delegat Fedorowicz, delegat Rady szkolnej kraj., Mieczysław Zaleski, posłowie: Zieleniewski, Bandrowski, Federowicz, wiceprezes Akademii Umiejętności Fryderyk Zoll starszy, rektor Uniwersytetu Kostanecki z profesorami, dyrektor policji Plattau, przedstawiciele władz, instytucji naukowych, dyrektorowie szkół, zarząd Sokoła i w. i.

Pierwszy przemówił prez. Leo, podnosząc prace i zabiegi Jordana dla młodzieży i miasta, potem spadła zasłona.

Na cokole z granitu słaskiego ustawione jest popiersie Jordana z brązu, dłuta Szczepkowskiego, odlane przez firmę braci Łopieńskich w Warszawie.

Rozległy się oklaski. Drugi przemówił imieniem Rady szkolnej radca Dworu inspektor Miecz. Zaleski, który nadto upoważniony przez prezesa Towarzystwa zabaw ruchowych we Lwowie, Wiceprezesa Rady szkolnej krajowej Dembowskiego, złożył wspólnie wieniec u stóp pomnika.

Potem przemawiał rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor gimn. Winkowski imieniem świata nauczycielskiego, student Tad. Kiepiński imieniem młodzieży.

Uroczystość zakończyła się defiladą młodzieży szkolnej, rekrutów i skautów przed pomnikiem. Obsypano pomnik kwieciami.

**Wyścigi konne w Krakowie.**

**Kraków, 22 czerwca.** Wyścigi konne. Niedziela. Dzień pierwszy.

I. Wyścig otwarcia z płotami. Panowie jeżdżą. 2000 kor. 2400 m. 1. Por. Erna „Tresa“. 2. p. Zangena „Marcell“. 3. hr. Esterhazego „Manoa“. Tot. 39 : 10.

Przy pierwszej przeszkodzie spadł por. artylerji Stiasny i ciężko się zranił.

II. Nagroda Krakusa. Handicap. 2400 kor. 1600 m. 1. hr. Ponińskiego „Sezam“. 2. hr. Esterhazego „Billegény“. 3. p. Ułaszyna „Buława“. Tot. 16 : 10.

III. Wyścig gładki koni półkrwi. Panowie jeżdżą. 1800 kor. 1600 m. 1. P. Jarzmowski „Moja moja“. 2. p. Seipa „Sapper-

lot“. 3. p. Łukasiewicza „Yellow-Colt“. Tot. 18 : 10.

IV. Nagroda Prezesowska. 4000 koron. 2400 m. 1. p. Ułaszyna „Peiunia“. 2. hr. Esterhazego „Adakaleh“. 3. p. Grigonea „Rococo“. Tot. 35 : 10.

V. Oficerski wyścig z przeszkodami. Steeple chase. Nagr. honorowa i 2000 kor. 4000 m. 1. p. Ulma „Arany“. 2. p. Kreisla „Brenta“. 3. bar. Mac Nevina „Landport“. Tot. 31 : 10.

VI. Nagrod. Austr. Jockey klubu. 2000 kor. 2000 m. 1. p. Dörringa „Warlock“. 2. p. Dachowskiego „Ti ricordi“. 3. p. Wodnera „Erdész“. Tot. 41 : 10.

VII. Czerwowa Steeple chase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2300 koron. Meta 3600 m. 1. hr. Esterhazego „Outery II“. 2. p. Kreisla „Féerie“. 3. p. Ulma „Światowid“. Tot. 20 : 10.

**Kraków, 22 czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych uchwalono na premię wybrać jeden z obrazów Chełmońskiego. Jubileuszową wystawę postanowiono przedłużyć do końca lipca. W czwartek przyznane będą medale uczestnikom wystawy.

**Kraków, 22 czerwca.** Wczoraj zbrali się tu uczestnicy polskiej pielgrzymki do Ziemi świętej. Przybyło ogółem 540 pielgrzymów z wszystkich ziem polskich, kilku Polaków nawet z Ameryki, z Westfalii i z Francji. W pielgrzymce uczestniczy 102 księży. Rano byli wszyscy na nabożeństwie w kościele OO. Reformatów. Po południu zbrano się w sali Sokoła, tu powitał pielgrzymów kierownik pielgrzymki prowincjał Reformatów ks. Zygmunt Janicki. Odczytano depeszę z błogosławieństwem od Ojca św., depeszę z kancelarii Cesarskiej z podziękowaniem za wyrazy hołdu, przesłane Najj. Panu przez komitet pielgrzymki. Wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Ojca św. i Najj. Pana. — W nocy o godzinie 2 pielgrzymka odjechała w drogę. Jedzie z pielgrzymką i odbędzie całą drogę ks. biskup Nowak.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem w Schönbrunn na osobnem posłuchaniu albańskiego posła Surreja beya Vlore, który wręczył Monarsze pisma uwierzytelniające.

O 1 po poł. przyjął Najj. Pan hrabinę Stefanię Lonyay na dłuższej prywatnej audyencji.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Najj. Pan dziś przed południem odebrał przysięgę od generała hr. Alberta Lonyay jako kapitana węgierskiej gwardii przybożnej, a następnie od nowomianowanych tajnych radców: dziedzicznych członków Izby panów Hugona ks. Windisch-Graetza i Witolda ks. Czartoryskiego, dalej gr. katol. biskupa stanisławowskiego ks. dr. Chomyszyna, właściciela dóbr Wilhelm hr. Festeticsa, em. rotmistrza Józefa hr. Czernina, członka Izby panów Franciszka bar. Molla i Marszałka krajowego Stanisława Niezabitowskiego.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Na lotnisku w Aspern rozpoczął się wczoraj meeting lotniczy; przybyli lotnicy z wszystkich państw. Nagrody wynoszą razem 131.000 kor. Pierwszy dzień minął bez wypadku. Przed południem spadł lotnicy Warchałowski i Sławorosow, lecz wyszli z upadku cało; latawce połamali się. Po południu spadł bar. Pasquier z wysokości 20 m., wyszedł bez szwanku, aparat bardzo uszkodzony.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Wczoraj aresztowano w Bresbanii prokurzystę domu bankowego Plewa, nazwiskiem Ottona Bauera, liczącego 36 lat i odstawiono go wraz z współwłaścicielem firmy Schoberem, do sądu krajowego.

**Celowiec, 22 czerwca.** Wczoraj odbył się tu niemiecki zjazd narodowy pod przewodnictwem posła do Rady państwa, Dobernigga a przy wielkim udziale młózw zaufania z krajów alpejskich i z okolic Krasu. Sprawozdawca Erlor mówił o położeniu politycznym, krytykował stosowanie § 14 i oświadczył, że w interesie utrzymania Państwa Rząd musi gruntownie zmienić zachowanie się swoje względem Niemców, żywiołu, który stanowi podporę Państwa. P. Markl mówił o położeniu niemieczyny na południu od Dunaju. Przyjęto rezolucję w myśl tych wywodów.

**Zadar, 22 czerwca.** W ostatnich dniach wydały rokowania w sprawie dalmatyńskiej sejmowej reformy wyborczej ten wynik, iż przedstawiciele wszystkich stronnictw przyjęli w zasadzie projekt Namiestnika, z małymi poprawkami. Tylko w sprawie okręgów wyborczych najwyższej opodatkowanych nie osiągnięto porozumienia.

**Król saski w Petersburgu.**

**Peterburg, 22 czerwca.** (Pet. Ag.). Król saski Fryderyk August wczoraj po południu ze swą, z przydzielonymi sobie oficerami rosyjskimi, ministrem marynarki, komendantem jachtu cesarskiego „Gwiazda polarna“ i niemieckim *attaché* wojskowym

odbył przejażdżkę po Newie aż na morze, gdzie obejrzał pancerniki „Sebastopol“ i „Petro-pawłowski“. O godzinie 6-30 wieczorem król automobilerem dworskim pojechał do pałacu Zimowego. O godzinie 8 niemiecki ambasador hr. Pourtales wydał na cześć króla obiad: po obiedzie król wrócił do Carskiego Sioła.

**Petersburg, 22 czerwca.** (Pet. Ag.). Król nadał 16 oficerom i 11 żołnierzom swego pułku koburskiego odznaczenia i darował pułkowi swój portret z dedykacją w języku rosyjskim i niemieckim. Król dalej nadał ministrowi dworu bar. Friedrichowi order domowy Korony rucianej, prezydentowi ministrów Goremykinowi i niemieckiemu ambasadorowi hr. Pourtalesowi wielkie wstęgi orderu Albrechta ze złotą gwiazdą i srebrną koroną, wielkiemu marszałkowi dworu hr. Benkendorfowi wielką wstęgę orderu Albrechta ze złotą gwiazdą. Ministrowi spraw zagranicznych Sazonowowi i ministrowi wojny Suchomlinowowi król darował wyroby artystyczne z porcelany.

**Wilno, 22 czerwca.** (Tel. prywat.). Spłonęła wieś Wilkiszki w pow. trockim. Straty wynoszą około 50.000 rubli.

**Petersburg, 22 czerwca.** Ag. Pet. oznajmia w sprawie wypadku kolejowego pod Czudnowem, że wykoślenie pociągu pocztowego nastąpiło w 8 godzin po przejeździe pociągów cesarskich i na innym torze, dlatego doniesienia pism o jakimś zamachu są bezpodstawne. Wykoślenie prawdopodobnie nastąpiło w skutek wadliwej konstrukcji lokomotywy.

**Monachium, 22 czerwca.** Automobil pocztowy zderzył się z samochodem, w którym jechał minister wojny Kress v. Kressenstein. Minister zranił się w rękę, samochód jego został silnie uszkodzony.

**Saltillo (Meksyk), 22 czerwca.** Ponowiono atak na Zacatecas pod wodzą Villi. Wojska związkowe miały stracić już trzy pozyce.

**Sprawy bałkańskie.**

**Ateny, 22 czerwca.** (Ag. At.). Donoszą z Kanei: Kilka rodzin muzułmańskich wybiera się z miasta. Ruch wychodzi żywo muzułmańskiego rozszerza się w głąb wyspy. Agenci komitetu młodotureckiego objeżdżają miejscowości Krety i wzywają mahometan, aby wyemigrowali do Turcji, lub do Azji. To późne wychodźstwo dowodzi, że ruch emigracyjny, który dał się zauważyć w Macedonii, bynajmniej nie jest następstwem postępowania władz greckich, lecz jest wykonaniem programu zgromadzenia w Azji Mniejszej wszystkich mahometan, żyjących w krajach chrześcijańskich.

**Berlin, 22 czerwca.** *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Zdaje się, że przesilenie w stosunkach grecko-tureckich minęło, choć niema jeszcze zgody w szczegółach. Jak należało się spodziewać, odpowiedź Porty na notę grecką nie zawiera bezwarunkowego przyjęcia żądań greckich, ale Porta podczas objazdki ministra Talaata beya po miejscowościach Małej Azji, gdzie skrzywdzono obywateli greckich, poczyniła już skuteczne zarządzenia i tem zrobiła pierwszy krok do polepszenia się stosunków. Prócz tego wobec mocarstw oświadczyła gotowość przyzwolenia na zbadanie żądań greckich i zarządzeń zaradczych Turcji przez osobnych wysłanników europejskich. Rychłe wykonanie tej propozycji, w czem Niemcy gotowi są uczestniczyć wraz z innymi mocarstwami, niewątpliwie na czas zapobiegnie niebezpieczeństwu starcia wojennego.

**Konstantynopol, 22 czerwca.** Parowce greckie, które z obawy zawikłani zaniechały jazdy przez Dardanele, znowu rozpoczęły ruch normalny.

**Sprawa albańska.**

**Durazzo, 22 czerwca.** Komenda holenderska otrzymała wiadomość, że wczoraj wieczorem na południu odbyło się starcie 1.000 żołnierzy z 600 powstańcami. Wojsko rządowe odparto ku Fieri. Wojsko to ma na pokładzie parowca „Gizela“ udać się do Durazza. W ciągu nocy padło w mieście kilka strzałów. Dziś rano przybył parowiec niemiecki „Wrocław“. Prenk Bib Doda zażądał przysłania mu jeszcze jednej armaty. Inżynier Hässler uczynił zadość temu żądaniu.

Dotychczas stwierdzono, że w ostatnim starciu wojsko rządowe miało 80 zabitych, a 120 rannych. Z żandarmerii poległo 4, inni dostali się do niewoli.

**Durazzo, 22 czerwca.** Księżę zawarł wczoraj rano z powstańcami dwudniowe zawieszenie broni. Słychać, że powstańcy są skłonni do poddania się. Oficerowie holenderscy podobno nie są zadowoleni z zarządzeń księcia.

**Odpowiedzialny redaktor:**

**ADAM KRECHOWIECKI.**



szone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenie czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Ektu drogowego korzystną przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 9 czerwca 1914.

L. VIII. b. 1189/62 (10530 3—3)  
Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowy wodnych na Bystrzyczach sołotwińskiej i nadworniańskiej, wykonanej się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917 odbędzie się dnia 3 lipca 1914, o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Bystrzycy w Stanisławowie, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 20.000 m<sup>3</sup>.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanym w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Bystrzycy w Stanisławowie i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do funduszu regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia — mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempłowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 2500 koron w gotówce, lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnym Kierownictwie regulacji.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walcie koronowej cena za 1 m<sup>3</sup> kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażone cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stempłem lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.

#### U w a g a :

Oferta łączna, wniesiona przez więcej niż jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący obowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel  
1 korona)  
O f e r t a .  
Mocą której zobowiązuje się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w . . . . . kamienie łamane do budowy regulacyjnych na . . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m<sup>3</sup> kamieniołomu w . . . . . załadowanego na wagony na stacyi w . . . . . po . . . . . K . . . . . h, wyrażnie : . . . . . koron . . . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem) (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jeśteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających, i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw., względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty, względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznicie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . . 1914.  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. N. VIII. b. 1375 (94) (10605 3—3)  
Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Stryju pod Siemiginowem-Hurniem km. 57 do 51 wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od d. 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 6 lipca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi:

10.000 m<sup>3</sup> faszyn wikłowych,  
16.000 m<sup>3</sup> faszyn lasowych,  
320.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanym w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stempłowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1500 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnym Kierownictwie regulacji.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walcie koronowej cena za:

1 m<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn wikłowych,  
1 m<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,  
1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego,

wyrażony cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzo-

ne znacznikiem stempłowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel  
na 1 K)  
O f e r t a .  
Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w . . . . . materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:  
1 m<sup>3</sup> faszyn wikłowych po . . . . . K . . . . . h wyrażnie . . . . . koron . . . . . halerzy,  
1 m<sup>3</sup> faszyn lasowych . . . . . K . . . . . h wyrażnie . . . . . koron . . . . . halerzy,  
1 sztukę kołka faszynowego po . . . . . h wyrażnie . . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jeśteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznicie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . . 19 . . . . .  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. Nam. IX. b. 1707/66 ex 1913 (10531 3—3)  
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy i zmontowania żelaznej konstrukcji dla mostu na Kamienicy w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 22 lipca 1914 o godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b. budowy dróg i mostów w c. k. Namiestnictwie we Lwowie publiczna licytacja ofertowa.

Przybliżony ciężar dostawić się mającej konstrukcji dla której rodzaj konstrukcji dla głównych dźwigarów (ciągłe belki) jest przepisany, wynosi 195.000 kg.

Podstawą dla przeprowadzenia licytacji jest generalny projekt przedstawiony w planie Nr. 886. Sporządzenie szczegółowego projektu należeć będzie do oferenta, którego oferta będzie zatwierdzona.

Za sporządzenie szczegółowego projektu przyznane będzie wynagrodzenie w wysokości 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> od sta z ceny przypadającej na podstawie zatwierdzonej oferty za konstrukcję.

W ofercie należy podać przeciętną cenę za 100 kor. gotowej konstrukcji bez względu na rodzaj metalu, przytem należy jednak wyszczególnić, ile z podanej ceny przypada na:

1. Zespół wykonany w warstacie,  
2. przewóz do budowy wraz z kosztami złożenia na placach składowych,  
3. rusztowanie,  
4. montowanie,  
5. trzykrotne powleczenie farbą olejną.  
6. próby obciążenia mostu wraz z dostawą potrzebnego materiału do obciążenia. Złożenia wadyum się nie wymaga.

Termin do wykonania konstrukcji wynosi 4 miesiące licząc od dnia zatwierdzenia projektu szczegółowego, przedłożonego przez przedsiębiorstwo, montowanie ma być ukończone w ciągu dalszych 2 miesięcy.

Akta licytacyjne t. j. wyżej wspomniany plan Nr. 886, ogólne i szczegółowe warunki budowy i przepisy o ofertach wyłożo-

ne są dla przeglądu stron w godzinach urzędowych w Departamencie IX. b. c. k. Namiestnictwa. Na żądanie firm mogą być powyższe załączniki przesłane jednak tylko ile starczy zapas i z zastrzeżeniem zwrotu.

Oferty pisemne, zabezpieczone i zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. należy wnieść w kopercie zabezpieczonej z napisem: „Oferta na dostawę i zmontowanie żelaznej konstrukcji dla mostu na Kamienicy w Nowym Sączu nie otwierać przed rozprawą”, do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacji.

Niezupełnie i po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między oferentami.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.

L. N. VIII. b. 1101/2 (10604 2—2)  
Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowy wodnych na potoku Kamienicy nawojowskiej od Nowej Wsi do Nawojówki i dopływach, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 sierpnia 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji górnej Dnaja w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 5000 m<sup>3</sup>.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanym w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji potoków w Łabowej i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempłowym na 1 kor., przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 700 kor., w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnym Kierownictwie regulacji.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walcie koronowej cena za 1 m<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempłowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel  
na 1 koronę)  
O f e r t a .  
Mocą której zobowiązuje się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w . . . . . kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m<sup>3</sup> kamienia po . . . . . K . . . . . h, wyrażnie . . . . .

halerzy. . . . . koron . . .

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaje (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadym składam (my), (złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu).

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . 191  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. VIII. 4212/13 (14) (10235)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Eisiga Hellera i Judy Schulza, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to:

a) realności lwh. 187 ks. gr. gminy Byków stanowiącej realność włościańską z budynkami i gruntami, ocenionej na 2058 kor. 65 hal.,

b) realności lwh. 279 ks. gr. gminy Byków, składającej się z gruntu, oszacowanej na 281 kor. 30 hal.,

c) realności lwh. 286 gminy Byków, składającej się z gruntu, oszacowanej na 272 kor. 30 hal.,

d) realności lwh. 287, składającej się z gruntu, oszacowanej na 3022 kor. 14 hal.,

e) realności lwh. 314 gminy Byków, składającej się z gruntu, oszacowanej na 844 kor. 74 hal.,

f) realności lwh. 351 gminy Byków, składającej się z gruntu, oszacowanej na 955 kor. 32 hal.,

g) realności lwh. 685 gminy Byków, składającej się z gruntu, ocenionej na 119 kor. 14 hal.,

h) realności lwh. 249 gminy Pleszowice, oszacowanej na 3094 kor. 80 hal., składającej się z gruntu.

Najniższa oferta wynosi co do realności:

ad a) 1372 kor. 42 hal.,  
ad b) 187 kor. 42 hal.,  
ad c) 181 kor. 42 hal.,  
ad d) 2014 kor. 76 hal.,  
ad e) 563 kor. 16 hal.,  
ad f) 636 kor. 88 hal.,  
ad g) 79 kor. 43 hal.,  
ad h) 2063 kor. 20 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. XXI. 5304/13 (9) (10690 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie strony egzekwującej Anny Hescheles, Lwów, zastąpionej przez adw. dr. Józefa Heschelesa, we Lwowie, Podlewskiego 9, odbędzie się dnia 20 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI, drzwi 82, I. p., licytacya realności ks. gr. gm. m. Lwowa 945/II. lwh. położonej przy ul. Krótkiej I. o. j. 5. (boezna Gródeckiej), I. kons. 938<sup>2</sup>/<sub>4</sub> składającej się z p. bud. I. kat. 4116/2, na której stoi dom czynszowy murowany dwupiętrowy, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 drzwi parapetowych, 23 okien czterokrzydłowych, 3 muszli wodociagowych, smięciarki na podwórzu, dzwonka do stróża, 36 kluczy i przykrywy dołu kloaczego.

Nieruchomość lwh. 945/II. dzieln., wystawiona na licytację, jest oceniona na 44.295 kor.

Razem z przynależnościami po potrąceniu służebności kwota 44.245 kor., przynależność zaś na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 22.122 koron

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.,  
Oddział XXI.  
Lwów, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 4326/13 (16) (10667 1—3)  
Edykt t.

Dnia 15. lipca 1914 o 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 107,  
b) realności lwh. 279,  
c) połowy realności lwh. 394 ks. gr. gm. Olesza.

Wartość szacunkowa:  
ad a) 3150 kor.,  
ad b) 600 kor.,  
ad c) 2510 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 2100 kor.,  
ad b) 400 kor.,  
ad c) 1673 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, dnia 12. czerwca 1914.

L. cz. E. 4325/13 (16) (10666 1—3)  
Edykt t.

Dnia 15 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I., odbędzie się licytacya:

a) realności całej lwh. 276 gm. Olesza wartości 700 kor.,

b) połowy realności lwh. 133 gm. Olesza, wartości 3780 kor.

Najniższa cena wynosi:  
ad a) 466 kor. 67 hal.,  
ad b) 2520 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Monasterzyska, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. I. 2110/14 (8) (10632)  
Edykt t.

Dnia 30 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 3, licytacya:

a) lwh. 1647,  
b) lwh. 1663,  
c) lwh. 1331,  
d) lwh. 1729 gminy Korniec.

Nieruchomości są ocenione:

ad a) na 497 kor.,  
ad b) na 1284 kor.,  
ad c) na 1447 kor.,  
ad d) na 587 kor. 62 hal.

Najniższa cena:  
ad a) 331 kor. 32 hal.,  
ad b) 856 kor.,  
ad c) 964 kor. 60 hal.,  
ad d) 391 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi. Osoby mieszkające po za okręgiem sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabydą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tn zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 20 maja 1914.

L. cz. E. 1587/14 (5) (10427)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 31. odbędzie się licytacya połowy realności objętej lwh. 375 gm. Wołochy.

Realność tę oceniono na 167 kor. 20 hal., stanowi ona rolę.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 111 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd p-wiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 1725/14 (6) (10003)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31 licytacya połowy realności obj. lwh. 1536 i 1537 gm. Berlin.

Realności te stanowiące chatę, stajnię, podwórz i ogród oszacowane na 603 kor. 70 hal. i 759 kor. 83 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi a to: 1/2 lwh. 1536 402 kor. 46 hal. i 1/2 lwh. 1537 — 506 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza relitytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 29 maja 1914.

L. cz. E. 37/14 (4) (10688)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 23 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1/4 109 ks. gr. Seredne rola 3 h. 60 a. 47 m. pb. 7 a. 62 m. chata, stodoła, stajnia,

b) lwh. 1/4 124 ks. gr. Ser dne rola 27 a. 01 m.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1717 kor. 25 h.,

ad b) 58 kor. 50 h.

Najniższa oferta:

ad a) 1144 kor. 83 h.,

ad b) 39 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 14 maja 1914.

L. cz. E. 1061/13 (6) (10724 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya następujących realności:

a) lwh. 1012 gm. Łuka mała,  
b) lwh. 1088 gm. Łuka mała,  
c) lwh. 812 gm. Łuka mała,

d) pół realności lwh. 172 gminy Łuka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 900 kor.,  
ad b) na 450 kor.,  
ad c) na 2900 kor.,  
ad d) na 370 kor.,

przynależności zaś przy realności lwh. 172 na 10 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności:

ad a) 600 kor.,

ad b) 300 kor.,

ad c) 1933 kor. 32 h.,

ad d) 184 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 6024/13 (3) (9756)  
Edykt t.

Dnia 15 lipca 1914 o godzinie 9 15 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 1 gm. Trościa-niec,

b) realności obj. lwh. 107 tejże gminy Wasyla Łesiuka vel Jeleniuka Pawła własnej,

składającej się ad a) z roli,

ad b) z domu z ogrodem.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na:

ad a) 1092 kor. 20 hal.,

ad b) 1086 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 728 kor. 15 hal.,

ad b) 724 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 18 maja 1914.

L. cz. E. 2169/13 (11) (9876)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jewki z Dzuhanów Pyk i Andrucha Łyka w Radrużu zastąpionych przez adw. dra Verstandiga w Rawie ruskiej odbędzie się dnia 20 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 3/4 części realności objętej lwh. 1041 ks. gr. gm. Radruż składającej się z pb. 274 i parcel gr. lkat. 6752, 6755, 6754, 6751/1, 6749, 6753, 8748/1, 6750 łącznego obszaru 5 ha. 58 ar. 04 m. k., na której znajduje się chata, stodoła, stajnia, piwnica, ogrodzenie i drzewostan jako przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4863 kor. 09 h., przynależności zaś na 140 kor., 60 kor., 300 kor., 20 kor., 10 kor. i 351 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi 3242 kor. 06 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Niemirow, dnia 26 maja 1914.

G. D. Z. 13.470 ex 1914 VII. b.

(10694 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird hiermit wegen Lieferung des Bedarfes mehrerer k. k. Tabakregieämter an diversen Metall- und Kohlenfadenlampen die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 1 kor. per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 1 Juli 1914, mittags 12 Uhr, bei der k. k. Generaldirektion in Wien, IX./1, Porzellangasse 51, einzureichen.

Die näheren Lieferbedingungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei allen Tabakregieämtern während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.  
Wien, am 4 Juni 1914.

L. cz. E. 1274/14 (9538)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya następujących całych realności: lwh. 940 i 1094 ks. gr. Chlebowice świrske.

Wartość szacunkowa 3206 kor.

Najniższa oferta 2137 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyślany, dnia 14 maja 1914.

L. VIII. b. 1187/53 (10749 1—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Stryju pod Miedzyrzeczem-Czertoryą km. 6-0 do 0-0, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 sierpnia 1914 do końca grudnia 1917, odbędzie się dnia 5 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi:

5.000 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
11.000 m.<sup>3</sup> „ lasowych,  
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materiałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzyć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, maja być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadium w kwocie 1000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadium złożone należy w odnośnem Kierownictwie regulacji.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,  
1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,  
1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego  
wyrażone cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezapatrzone znacznikiem stemplowym lub w dowód złożenia wadium nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 czerwca 1914.

**UWAGA.** Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty)

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------|
| Stempel<br>na 1 koronę                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | O f e r t a.                      |
| Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach 1914, 1915, 1916, 1917 dostarczyć w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Stryju pod Miedzyrzeczem-Czertoryą w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za: |                                   |
| 1 m. <sup>3</sup> faszyn wiklowych po . . . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                           | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| 1 m. <sup>3</sup> faszyn lasowych po . . . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                            | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| 1 sztukę kołka faszynowego po . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.                                                                                                                                                                                                                          |                                   |
| Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.                                                                                                                                                                                                                              |                                   |
| Jako wadium (składam[y]), (złożyłem [złożyliśmy]) wedle dołączonego dowodu . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                        |                                   |
| Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od na-                                                                                                                                                                                                                                                           |                                   |

stępne go dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i rzekam (my się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . . 1914.  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. VIII. b. 1102/1 (10748 1—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na potoku Mszance pod Mszaną górą-Lętowem km. 11-300—7-000, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 sierpnia 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 17 lipca 1914, o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji potoków w Mszanie dolnej, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi:

7.500 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
18.000 m.<sup>3</sup> „ lasowych,  
23.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materiałów ma być w powyższym okresie czasu, z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji potoków w Mszanie dolnej i może być w razie potrzeby o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzyć z wolnością brania odpisów, w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, maja być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadium w kwocie 500 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom, podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadium złożone należy w odnośnem Kierownictwie regulacji.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,  
1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,  
1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego  
wyrażone cyframi i słowami.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezapatrzone znacznikiem stemplowym, lub w dowód złożenia wadium, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

**UWAGA:** Oferta, wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

|                                                                                                                                                                                                                                                       |              |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|
| (Stempel<br>na 1 kor.                                                                                                                                                                                                                                 | O f e r t a. |
| Mocą cą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za: |              |

1 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych po . . . . . K  
. . . h, wyraźnie . . . . . koron  
. . . halerzy.  
1 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych po . . . . . K  
. . . h, wyraźnie . . . . . koron  
. . . halerzy.  
1 sztukę kołka faszynowego po . . . K  
. . . h, wyraźnie . . . . . koron  
. . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadium składam (my), (złożyłem [złożyliśmy]) wedle dołączonego dowodu . . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i rzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . . 1914.  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b. 1387 (10750 1—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na Stryju pod Stryjem-Wierczanami-Chodowicami km. 41-5 do 28-0 wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 7 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi:

17.000 m.<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
38.000 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych,  
680.000 m.<sup>3</sup> sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materiałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 pre. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczonej, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacji rzek w Galicji w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzyć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacji, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, maja być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadium w kwocie 3000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadium złożone należy w odnośnem Kierownictwie regulacji.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,  
1 m.<sup>3</sup> (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,  
1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego  
wyrażone słowami i cyframi.

Wnieiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezapatrzone znacznikiem stemplowym lub w dowód złożenia wadium, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1914.

**UWAGA:** Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

nie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |                                   |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------|
| Stempel<br>na 1 koronę                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | O f e r t a.                      |
| Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:                                                                                                                     |                                   |
| 1 m. <sup>3</sup> faszyn wiklowych po . . . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                                          | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| 1 m. <sup>3</sup> faszyn lasowych po . . . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                                           | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| 1 sztukę kołka faszynowego po . . . K                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | . . . h, wyraźnie . . . . . koron |
| Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.                                                                                                                                                                                                                                         |                                   |
| Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.                                                                                                                                                                                                                                             |                                   |
| Jako wadium składam (my) (złożyłem [złożyliśmy]) wedle dołączonego dowodu . . . . .                                                                                                                                                                                                                                                                        |                                   |
| Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i rzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.                                                                          |                                   |
| Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sady znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie. |                                   |
| W . . . . . dnia . . . . . 1914.<br>(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres.)                                                                                                                                                                                                                                     |                                   |

opatrzone znaczkiem stempowym lub w dowód złożenia wadium, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upoważnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

|                |               |
|----------------|---------------|
| Stempel na 1 K | O f e r t a . |
|----------------|---------------|

Mocą której zobowiązuję się zobowiązujemy się solidarnie w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacji . . . . . w . . . . . kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.<sup>3</sup> kamienia po . . . . . K . . . . . h, wyraźnie . . . . . Koron . . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaje (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadium składam (my) (złożyłem (liśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i rzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączonego Sąd szerególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancji rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratury skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . . 1914.  
(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

Ч. сп. 3490/12 (8) (10673)  
Оголошене переторгу.

Дня 8 липня 1914 о годині 9 перед полуднем в тут. суді, комната ч. 5 в Рогатині переторг реальності вч. 1104 гр. Васючина складаючої ся з пр. гр. 2242, 2260/2, 2260/3, 2262/18, 2262/80, 2265/7, 2307, 3102/32, 3132/1, 3133/15 з принадлежности.

Найнижша подача виносить 6863 кор. 33 сот.

Условия переторгу могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в тут. суді комната ч. 5 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпозніш на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижности самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступования переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижности якіс права або тягари суть установлені або в току поступования переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.  
Рогатин, дня 20 цвітня 1914.

Л. cz. E. XXI. 318/14 (10) (10691 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie strony egzekwującej Tobiasza Gronowettera we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Salomona Grossa we Lwowie ul. Królowej Jadwigi 1.24 odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI. drzwi 82 I. p. licytacja realności ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 2145/II. pałazonej we Lwowie pod lk. 1895/4 przy ul. Królowej Jadwigi 1. orj. 24 wraz z przynależnościami, składającymi się z trzech drzwi dwuskrzydłowych parapetowych, czterech okien dwuskrzydłowych, dwóch okien wystawowych,

34 okien czteroskrzydłowych, 34 stor płóciennych w oknach 12 maszli żelaznych wodociągowych, 3 lampek elektrycznych z kloszem, śmieciarki drewnianej na podwórzu, 70 sztuk kluczy i dzwonka do stróża.

Nieruchomość lwh. 2145/II. dz. wystawiona na licytację jest oceniona na 136.817 kor., przynależności zaś na 1262 kor.

Najniższa c. n. wynosi 69 039 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.  
Lwów, dnia 25 maja 1914.

Ч. сп. E. 6642/13 (10655)  
Едикт ліцитаційний.

На внесенне екеквуючої стороны Товариства „Хлопский Союз“ в Калуши, відбуде ся дня 22 липня 1914, о годині 3 по полудни, в тім суді, комната число сали III. на підставі тепер затверджених умов ліцитації недвижности вик. ріш. число 3595 ґрунтова книга громади кат. Калуш, парц. ля будівляна з городом і домом партеровим мурованим, при дорозі ведучої до Добрівлян.

До недвижности обнятої вик. ріш. ч. 3595 ґрунтовой книги належать слідуєчі принадлежности: шоп, паркан і дерева, які оцінено на 110 корон.

Вартість після оцінення 11.300 корон. Найнижша оферта 5705 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбуде ся.

Ліцитаційні умови і грамоти, відносячі ся до недвижности (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.) можуть охочі до купна переглянути в низше означенім суді підчас урядових годин.

Права, через котрі ліцитація булаби недопустимом, належить зголосити в суді найпозніш на ліцитаційнім терміні перед ліцитацією, бо инакше вже не буде можна їх піднести що до тої недвижности.

О дальшій перебігу ліцитаційного поступования увідомляти ся буде оголошенем на таблиці судовій ті особи, для котрих під той час на недвижностях є права або тягари установлені або в часі ліцитаційного поступования будуть установлені а то в разі, колиби ті особи ані не мешкали в окрузі підписаного суду, ані не вказали поименно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.  
Калуш, дня 30 мая 1914.

Ч. сп. 4032/13 (19) (10570)  
Оголошене переторгу.

На попиране Руского Народного Дому „Власна Поміч“ в Хоросткові, відбуде ся дня 13 липня 1914 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 20 переторг:

а) реальності вч. 426 гр. Хлопівка, складаючої ся з прі. ч. кат. 913 і 1007/1,

б) реальності вч. 1099 гр. Хлопівка, складаючої ся з пар. буд. 752, прб. 180, 295, 527 з принадлежностями, складаючою ся огороження.

Продати ся мають недвижности суть опені:

ад а) на 3900 кор.,  
б) на 3850 кор., принадлежніть на 10 кор.

Найнижша подача виносить:  
ад а) 2600 кор.,  
б) 2573 кор. 33 сот.

Понизше тої квоти продаж не відбуде ся.

Условия переторгу, котрі заразом затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижностей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.), могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 8 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпозніш на

дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в Суді, бо инакше що до недвижности самої вже більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступования переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижности якіс права або тягари суть установлені або в току поступования переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Копичинці, дня 4 червня 1914.

Л. cz. E. 3490/12 (8)  
E d y k t .

Michałowi Turcji z Wasiuczyna — w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 880 kor. 52 hal. — ma być doręczony edykt licytacyjny z 20-go kwietnia 1914 l. cz. E. 3490/12 (8), którym rozpisano termin licytacyjny do sprzedaży realności Michała Turcji w Wasuczynie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Turcj s. Andrucha przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Schaudera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 3 czerwca 1914.

Л. cz. E. VIII. 3135/12 (87) (10634 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbędzie się dnia 14 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 parter przymusowa licytacja realności lwh. 235 ks. gr. gminy kat. Kraków Piaski dom mуровany III-piętrowy o 2 frontach przy ulicy Grzegórzeckiej i Chodkiewicza Wozniakowskiego.

Wartość szacunkowa 116.390 kor.  
Najniższa oferta 83 195 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,  
Oddział VIII.  
Kraków, dnia 26 maja 1914.

Л. cz. E. IX. 5782/13 (15) (9662)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Radymnie, stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Radymnie Wspólnej kasy sieroczej, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

lwh. 47 dom mieszkalny wraz ze stodołą, tudzież grunt orny i łąka w niwie Roniałowska za Dębem i Adamówką,

lwh. 226 grunt w niwie Adamówka,

lwh. 255 rola i łąka w niwie Adamówka,

3/16 lwh. 70 droga polna,

lwh. 256 chata ze stodołą, ogród i rola w niwie Ogrody i za Dębem,

lwh. 34 cha'a z budynkami gospodarczymi, ogród, rola i łąka w niwie Ogrody za Dębem i Adamówką,

lwh. 115 rola w niwie za Dębem,

1/2 lwh. 8 rola w niwie Romałowska,

12 lwh. 286 rola w niwie Trójezyce,

lwh. 392 rola,

lwh. 303,

lwh. 225 rola i łąka w niwie Adamówka i za Dębem,

połowa 101 dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi grunt i parcela budowlana.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7570 kor.,

ad b) 3390 kor. po strąceniu dożywocia na 150 kor. oznaczono,

ad c) 84 kor.,

ad d) 7870 kor. po strąceniu służebności przejazdu, przepędu i przegonu na 100 kor.,

ad e) 7110 kor. po potrąceniu służebności mieszkania, przejazdu i przepędu na 1000 kor.,

ad f) 800 kor.,

ad g) 750 kor.,

ad h) 200 kor.,

ad i) 140 kor.,

ad j) 75 kor. po potrąceniu dożywocia na 75 kor.,

ad k) 3450 kor.,

ad l) 2450 kor., po strąceniu dożywocia na 120 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 5046 kor. 66 hal.,

ad b) 3000 kor.,

ad c) 56 kor.,

ad d) 5246 kor. 66 hal.,

ad e) 4740 kor.,

ad f) 533 kor. 32 h.,

ad g) 500 kor.,

ad h) 133 kor. 32 h.,

ad i) 93 kor. 32 h.,

ad j) 50 kor.,

ad k) 2300 kor.,

ad l) 1633 kor. 32 h.

Koszta Towarzystwa eskontowego w Radymnie oznaczają się na 14 kor. 3 h.

Koszta Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Radymnie oznaczają się na 13 kor. 60 h.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obwieszcza się niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemysł, dnia 6 maja 1914.

Л. cz. E. 1035/14 (5) (10689)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adw. dr. Naglera w Zborowie, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacja:

I. realności obj. lwh. 53 kg. Jarczewce,

II. realności obj. lwh. 595 kg. Jarczewce, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu warzyw i kartofli.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad I. na kwotę 460 kor., przynależności zaś na kwotę 20 kor.,

ad II. na kwotę 600 kor., przynależności zaś na kwotę 46 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad I. 320 kor.,

ad II. 430 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunkilicytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Zborów, dnia 1 czerwca 1914.

Л. cz. E. 5802/13 (11) (10646)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacja realności objętej lwh. 643 gm. Brody.

Realność tę dom parterowy oszacowano na 6723 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3361 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 29 maja 1914.

Л. cz. E. 508/14 (12) (10732)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Usche- ra Eisiga Vogla w Kutach odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2 rynek, na zasadzie warunków, które równocześnie zatwierdza się, licytacja realności lwh. 101 ks. gr. Kobaki:

a) pbud. 537,  
b) pgr. 3815.  
Wartość szacunkowa:

ad a) 265 kor.,  
ad b) 1483 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 176 kor.,  
ad b) 988 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kuty, dnia 28 maja 1914.

L. cz. E. 35/14 (6) (8493)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Berla w Kołaczycach odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności:

a) 1448 części realności wiejskiej lwh. 134,  
b) 7/24 części realności wiej. lwh. 267,  
c) 7/32 części realności wiej. lwh. 289,  
d) 7/96 części realności wiej. lwh. 295,  
ks. gr. gm. kat. Kołaczycy obj. wraz z przynależnościami składającymi się przy lwh. 134 z ogrodzenia sztachetowego i płotu, przy lwh. 295 z płotu sztachetowego, 2 lip.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione i wartość ustalona:

ad a) na 474 kor. 07 h.,  
ad b) na 666 kor. 54 h.,  
ad c) na 473 kor. 97 h.,  
ad d) na 145 kor. 67 h.,  
przynależności zaś przy lwh. 134 na 2 kor. 82 h.,  
przy lwh. 295 na 3 kor. 28 h.  
Najniższa cena wynosi:  
ad a) 318 kor. 05 h.,  
ad b) 444 kor. 36 h.,  
ad c) 315 kor. 98 h.,  
ad d) 99 kor. 30 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 6 maja 1914.

L. cz. E. III. 252/14 (7) (9792)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek stronej egzekwującej Banku powiatowego w Tarnopolu przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 330 i 331 ks. gr. Iwaczów górny pgr. lk. 372/2 i 378/1 całość gospodarstwa,  
b) lwh. 1/2 376 ks. gr. Iwaczów dolny pbud. 49 i pgr. 72, 73, 74, na których znajduje się dom mieszkalny, podwórze i ogród warzywny, 2 budynki gospodarcze, a w jednym z nich kurnik, hamry i młocarnia, 2 stodoły, studnia, parkan z 2 bramami wjazdowymi.

c) lwh. 473 ks. gr. Iwaczów dolny pgr. 130, 1078, 1150/1 łąki, pgr. 599/1, 599/2, 833/3, 834/1, 1077/1 i 1152 1 role. Na par. 1150/1 i 1152/1 jest kilkanaście drzew, 10 fur gałęzi opałowych, nadto jako przynależność 1 para koni, 1 sanie gosp. 1 wóz, 3 brony.

d) lwh. 531 ks. gr. Iwaczów dolny pgr. lk. 951/1, 952 role,

e) lwh. 488 ks. gr. Iwaczów dolny pgr. lk. 709 role,

f) lwh. 88 ks. gr. Iwaczów dolny pgr. lk. 804 role,

g) lwh. 763 ks. gr. Iwaczów dolny pgr. lk. 1311/2 rola przy uwzględnieniu dożywcia wartości 600 kor.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1509 kor. 75 h.,  
ad b) 7745 kor. 50 h.,  
ad c) 9312 kor. 12 h.,

ad d) 1074 kor.,

ad e) 1318 kor. 20 h.,

ad f) 417 kor.,

ad g) 783 kor. 75 h.

Najniższa oferta:

ad a) 1006 kor. 50 h.,

ad b) 5163 kor. 66 h.,

ad c) 6208 kor. 08 h.,

ad d) 716 kor.,

ad e) 878 kor. 80 h.,

ad f) 278 kor.,

ad g) 522 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. XV. 521/14 (3) (10644)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Heleny Rapackiej odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności miejskiej lwh. 3399 ks. gr. gm. Stanisławów cała realność położona przy ul. Kilińskiego i Petusza składająca się z pbud. 2645 o powierzchni 3 ar. 15 m. Na parceli bud. położony jest budynek jednopiętrowy murowany blachą kryty o ubikacjach bliżej w protokole ocenienia opisanych, tudzież budynek gospodarczy.

Wartość szacunkowa 36.000 kor.  
Najniższa oferta 18.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.  
Stanisławów, dnia 22 maja 1914.

L. cz. E. 58/14 (5) (10687)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 25 czerwca 1914 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 1979 ks. gr. Tomaszów łąka obszaru 11 morgów 490 m.<sup>2</sup> chata, stodoła, stajnia.

Wartość szacunkowa 5858 kor.

Najniższa oferta 3905 kor. 34 hal.

Do realności lwh. 1979 ks. gr. Tomaszów należą następujące przynależności: 18 drzewek owocowych oszacowane na 18 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 19 maja 1914.

L. cz. E. 275/14 (10001)

Edykt licytacyjny

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 16 lipca 1914 o godzinie 9 rano licytacja następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 1237 gm. Borszczów, ocenionej na 3922 kor.,

a) całej realności lwh. 811,

b) i 1519,

c) 6/12 części lwh. 1208,

d) 12/24 części realności lwh. 1210 gm. Borszczów — ocenionych:

ad a) na 1080 kor.,

ad b) na 620 kor.,

ad c) na 570 kor.,

ad d) na 180 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1) 2657 kor.,

ad a) 720 kor.,

ad b) 413 kor. 50 hal.,

ad c) 380 kor.,

ad d) 120 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. szym w biurze Nr. 25, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Borszczów, dnia 4. czerwca 1914.

L. cz. E. 247/14 (4) (10686)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Dnia 25 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności lwh. 86 ks. gr. Przewoziec, p.b. 4 a. 32 m. roli, ogrodu, lasu 3 h. 41 a. 52 m. chata, stodoła, komora, 2 obrogi, studnia.

Wartość szacunkowa 3.550 kor.

Najniższa oferta 2366 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojniów, dnia 19 maja 1914.

L. cz. E. 502/14 (3) (10675)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Chiela Reicha w Piwnicznej odbędzie się dnia 27 czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 753 ks. gr. Piwniczna, budynki i grunta.

Wartość szacunkowa 910 kor.

Najniższa oferta 606 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kanc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stary Sącz, dnia 14. maja 1914.

(10804 1—3)

Zwierzchność gminna Hołowecko, powiatu Stary Sambor, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 czerwca 1914 o godzinie 1 po południu odbędzie się w kancelarii gminnej publiczna licytacja na dzierżawę terenów naftowych na gruntach gminnych na przeciąg 25 lat.

Hołowecko, dnia 18. czerwca 1914.

Ч. еп. Е. VIII 1166/14 (6) (10556)

Едикт ліцитаційний.

На внесенє Петра Майкута в Перемишль, яко екзекуційної сторони, відбуде ся дня 9 липня 1914 о годині 11 перед полуднем, в тім суді, комната число 14, на підставі рівночасно затверджених умов ліцитація слідуєчих недвижимоєстей:

1. вик. гіп. ч. 49 1/3 з 14 гр. Биків (дорога), вартости після оціненя 20 кор. найни́зша оферта 13 кор. 33 сот.

2. вик. гіп. ч. 14 гр. Биків (грунта), вартости після оціненя 2206 кор., найни́зша оферта 1470 кор. 66 сот.,

3. вик. гіп. ч. 50 гр. Биків (лука), вартости після оціненя 46 кор., найни́зша оферта 30 кор. 66 сот.,

4. вик. гіп. ч. 611 гр. Биків (хата, будинки і рілля), вартости після оціненя 2406 кор., найни́зша оферта 1604 кор.,

5. вик. гіп. ч. 825 гр. Биків (дорога), вартости після оціненя 58 кор., найни́зша оферта 38 кор. 66 сот.

Приналежностей нема.

Найме́ншої оферти продаж не відбуде ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Перемишль, дня 22 мая 1914.

L. cz. E. 1879/13 (15) (10024)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Spółki kredytowej Samopomoc w Radziechowie, zastąpionej przez adw. dra Ciska w Radziechowie i dalszych wierzycieli egzekwujących, odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. tut. szego Sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności księgi gruntowej gminy O-hładow:

I. jedna czwarta część lwh. 70 parcela budowlana wraz z stodołą i chlewem.

Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 238 kor.

Najniższa oferta 158 kor. 66 h.

II. jedna szósta część lwh. 754, 1 parcela gruntowa, łąka.

Wartość szacunkowa 225 kor.

Najniższa oferta 150 kor.

III. połowa lwh. 822, 2 parcele budowlane wraz z chałupą, 5 parceli gruntowych, 2 role i 3 łąki.

Wartość szacunkowa 2335 kor.

Najniższa oferta 1556 kor. 66 hal.

IV. połowa z 507/768 części lwh. 1413, 2 parcele, ogrody.

Wartość szacunkowa 33 kor.

Najniższa oferta 22 kor.

Do realności lwh. 822 należą następujące przynależności, a to: studnia cymbrowana, sad, składający się z 7 gruszy, 25 jabłonek, 4 wiszeń, 2 czereśni i 125 sliw, ogrodzenie zwykłe sztachetowe, inwentarz żywy: 1 krowa, 2 konie, 1 wieprz, inwentarz martwy: 1 wóz kuty, 1 pług i 2 brony oszacowane na 1000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tut. szym w II. oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozporządzeniem licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 19 maja 1914.

## Rozmaite obwieszczenia

L. cz. Cw. X. 4012/14 (1) (10612)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Kuleczykiemu, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do C. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 750 kor., 900 kor. i 600 kor. zpn. Na podstawie tego pozwu wydano tus. wekslowy nakaz zapłaty z dnia 1 czerwca 1914 l. cz. Cw. X. 4012/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Kuleczykiego ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Olesnickiego we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 20.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Ludwika Kuleczykiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 1 czerwca 1914.

L. cz. Cw. III. 3225/14 (2) (10609)

Edykt.

Przeciw pozwanemu Edwardowi Tomaszowi Boxall, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez powoda Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stow. zarej. z ogr. n. poręką, przez adwokata dr. Ludwika Rehra we Lwowie, pozew wekslowy o zapłatę sumy wekslowej 1343 kor. 73 hal., 30.000 kor. i 20.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 13 maja 1914 l. cz. Cw. III. 3225/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Aleksandra Günsberga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 24 maja 1914.

L. cz. C. III. 148/14 (2) (10730)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Falińskich Falińskiej z Kamionki strumiłowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do C. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Karola Poznańskiego z Kamionki strumiłowej pozew o zniesienie współwłasności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 czerwca 1914, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adw. dr. I. Pressera w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka strum., dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 270/14 (1) (10645)

Edykt.

Przeciw Wowemu recte Wolfowi Güns-

bergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Günsberga pozew o 524 kor. 57 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23-go czerwca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Waldmanna, adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Gibałę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1914.

L. cz. E. 6237/13 (7) (10720)  
Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnym.

Strona egzekwująca: Berl Weinreb w Dolinie.

Strona zobowiązana: Marunia z Horfiniaków Kuryłów o 450 kor.

Uchwały z dnia 5 czerwca 1914 l. cz. E. 6237/13 (7) nie można było doręczyć p. Maruni z Horfiniaków Kuryłów, ponieważ miejsce pobytu tej osoby jest nieznane.

Dla strzeżenia jej praw ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Chmielewskiego w Dolinie.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo weale nie można było doręczyć, albo też nie w należytych czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiegokolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnym później wydanej.

Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnym, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dolina, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 273/14 (10651)  
E d y k t.

Przeciw Petrowi Boklaszczukowi z Horodenki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Jurija Topolnickiego Teodora pozew o zapłatę kwoty 575 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 czerwca 1914, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Barana w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. C. III. 138/14 (10662)  
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Łuczejko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Katarzynę z Rosiów Łuczejko pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 czerwca 1914, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Łuczejki ustanawia się Michała Znaczkę w Hoczwi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Lisko, dnia 16 maja 1914.

L. cz. Cw. 2748/14 (10704)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Polanskiemu z Książki, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosło Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dobromilu do tutejszego sądu pozew o 630 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Tarnawskiego, adw. w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 1941/14 (1) (10047)  
E d y k t.

Przeciw Eliaszkowi Wolfowi Stramowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe w

Krystynopolu pozew o 1500 kor., 1350 kor. i 500 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyż nazwanego ustanawia się p. dr. Zangena, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż nazwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. Cw. 1662/14 (2) (10553)  
E d y k t.

Przeciw Andruchowi Mojsey także synowi Wasyla zwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kasę zaliczkową w Brzeżanach pozew o 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Lewickiego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. Cw. 905/14 (2) (10621)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Szczygłowi z Podborza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pozew o zapłatę kwoty 1628 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 13 lutego 1913 Cw. 1139/13.

Celem strzeżenia praw Jana Szczygła ustanawia się p. dr. Mütza, adw. w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szczygła w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. II. 373/14 (1) (10555)  
E d y k t.

Przeciw Schmerlowi Malawerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Mikołaja Łuczowskiego pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwot 330 złr. i 330 złr. ze stanu biernego realności lwh. 1080 ks. gr. m. Przemyśla.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1914, o godzinie 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Schmerla Malawera ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyśl, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 166/14 (4) (10658)  
E d y k t.

Przeciw Anieli Rusinek z Dębiny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Kasa pożyczkowa gminna w Białobrzegach do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 595 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go lipca 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej podpisanym, w biurze Nr. 35, I. piętro.

Ustanowiony kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki Rusinek — Wojciech Łęcznar, wójt z Dębiny, zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łańcut, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 289/14 (1) (10576)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Artym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Elkę Satin z Niżankowice pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3 lipca 1914, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Müllera, adw. w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niżankowice, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 220/14 (10745)  
E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Przytylu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Annę z Przybyłów Skubową i tow. pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 24 czerwca 1914, o godz. 10 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. adw. dr. Sahanka w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tyczyn, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 281/14 (10714)  
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Bubniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Grzegorza Chomiszcza pozew o uznanie własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-

dyencyę na dzień 24 czerwca 1914 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Awina, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 277/14 (10652)  
E d y k t.

Przeciw Natalii Hujwan córce Petra z Horodnicy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Fedora Hujwana Petra pozew o 550 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 czerwca 1914, o godz. przed południem, biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Ignacego Barana w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, dnia 15 czerwca 1914.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

### Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniemi nadestaniem należności

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

## Wysortowane powieści

po bajecznie niskiej cenie, bo po 20 i 50 hal. za tom nabyć można w biurze dzienników, Lwów, III-go Maja 5.

Angielskie i francuskie świeże miesięczniki bez okładki i pierwszej strony można t a n i o nabywać w biurze dzienników, ul. Trzeciego Maja 5.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

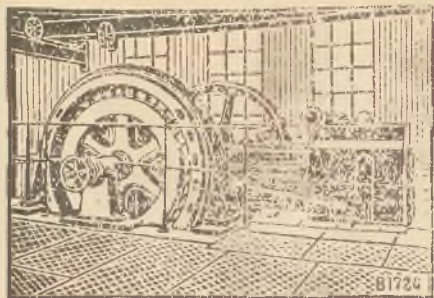
## Roczniki

„Wędrowca“  
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 5.

Roczna produkcja przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośrednio połączonym.

HENRYK

LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeńskie, Landongasse 9. Tel. 18881b, niemieckim.

## Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa.

z wentylowem rozdziałem pary.

Najwyższa ekonomia.

Zastępstwo: Maksymilian Neumann, Kraków, ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 3 hal., tłusty m  
petitem 4 hal.

**Spółnik** do starej kancelarii adwokackiej z wy-  
robioną klientelą we Lwowie poszukiwany. —  
Oferty „W. B.” Biuro dzienników III-go Maja 5.

**Lwów, ul. Akademicka 3.**  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

## ŻYWE RAKI

najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie  
dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancją żywego  
nadejścia, a to:

90 sztuk żupowych za 6 kor.  
60 „ stołowych „ 8 „  
40 „ solowych „ 12 „  
30 „ olbrzymich „ 15 „

J. PERLMUTTER, Podwołoczyska 5.

**Filozof** IV. r. (matem. i fizyka)  
poszukuje lekcje ewen-  
tualnie lektorat polski  
niemiecki lub francuski ewent. ranne  
zajęcie. — Wymagania skromne. —  
— E. U. Głęboka I. 14, parter 49. —

## Konkurs.

Towarzystwo „Szkoły średniej“ w Zbarażu ogłasza niniejszem  
konkurs celem obsadzenia 2 posad w przyw. gimnazjum z polskim  
językiem wykładowym w Zbarażu

1. polonisty,
2. filologa (klasycznego).

Kandydaci egzaminowani lub w toku egzaminu mają pierwszeń-  
stwo.

Do posad tych przywiązana jest pensja egzaminowanego 2640  
kor., nieegzaminowanego 2440 kor. rocznie

Bliższe warunki na żądanie prześlemy. Podania należy udoku-  
mentowane należy wnosć na ręce Dyrektora gimnazjum najpóźniej  
do 27 b. m

W Zbarażu, 18 czerwca 1914.

Za Zarząd Towarzystwa „Szkoły średniej“:

Roniger,  
sekretarz.Turczaniewicz,  
prezes.

## Walne Zgromadzenie

Członków

## Zakładu kredytowego w Uhnowie

odbędzie się dnia 30 czerwca 1914 o g. 8 wieczorem  
z następującym Porządkiem dziennym:

1. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1913.
2. Wnioski członków.

W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się 1 lipca i bez względu  
na ilość członków uchwałać będzie.

Uhnów, dnia 19 czerwca 1914.

Majer Beer.

Aron Morgenstern.

L. 4508/14.

## KONKURS.

Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu ogłasza niniejszem  
na posadę lekarza w Tustanowicach konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 3600 kor., płatna  
miesięcznie z dołu i na objazdy ryczałt 600 kor., płatne kwartalnie.

Podania o nadanie tej posady wnosć należy na adres podpisanego  
najdalej do 20 lipca 1914 przy dołączeniu:

1. metryki urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat  
życia,
2. dyplomu doktorskiego,
3. dowodu obywatelstwa austriackiego,
4. dowodu odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w szpitalach  
lub przy większej Kasie chorych.

**Józef Oktawiec** m. p.  
przewodniczący.

**Kuryer kolejowy** **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja I. 5.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

## TYGODNIK

Przeszło tysiąc stron tekstów i przeszło  
dwa tysiące ilustracji rocznie.55 lat  
istnienia

## ILLUSTROWANY

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść  
Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“  
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji W. Kossaka.

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913.  
Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść  
Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“ oraz dokończenie powieści Wacława Sieroszew-  
skiego „BIENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i lite-  
ratów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy pol-  
skich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR,  
SZTUKI PŁASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52  
numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dzieci“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie:

ul. Trzeciego Maja 5. oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

| We Lwowie: |                            | W Galicji z przesyłką pocztową: |            |                            |            |
|------------|----------------------------|---------------------------------|------------|----------------------------|------------|
| kwartalnie | 6-80 kor. z oprawą książek | 8-30 kor.                       | kwartalnie | 7-20 kor. z oprawą książek | 8-70 kor.  |
| półrocznie | 13-60 kor.                 | 16-60 kor.                      | półrocznie | 14-40 kor.                 | 17-40 kor. |
| rocznie    | 27-20 kor.                 | 33-20 kor.                      | rocznie    | 28-80 kor.                 | 34-80 kor. |

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciel naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

## MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu  
F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w  
gustownych ramach i za szkłem w cenie

— 25 koron —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor.  
w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego**  
**Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**  
Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

## PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcje ze słynnych portretów  
w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.